

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 92 (148) 91

14 maja

600 zł

WTOREK

JUSTYNY,
BONIFACEGO, MACIEJA

Solenizantom i obchodzącym dziś uro-
dziny życzymy wszystkiego najlepszego.
Słońce wzeszło o 4.43, zajdzie o 20.22.
Do końca roku pozostało 231 dni.



pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, w dzień
od zachodu wzrastające do dużego, aż
do wystąpienia opadów deszczu. Tem-
peratura maksymalna od 10 do 12 stop-
ni, minimalna od 5 do 7 stopni. Wiatr
słaby i umiarkowany, zachodni i połud-
niowo-zachodni.

Ruch w Centrum Biznesu

Ucieczka z "białego domu"

— ZA 15 DOLARÓW ZA METR KWADRATOWY
MOŻNA WYNAJAĆ LOKAL W NOWYM JORKU, ZE
WSZYSTKIMI WYGODAMI, SATELITARKA, PORZĄD-
NYM POŁĄCZENIEM TELEKOMUNIKACYJNYM —
MÓWIĄ PRACOWNICY „MORAWSKIEGO”. — WY-
PROWADZAMY SIĘ!

(Ciąg dalszy na str. 4)



„Reżim specjalny” w ZSRR

Prezydent ZSRR Michaił Gorba-
czow wprowadził wczoraj „reżim
specjalny” w podstawowych gale-
ziach gospodarki radzieckiej.

Agencja „Interfax” podała, że
„reżim specjalny” został wprowadzo-
ny w takich dziedzinach jak gór-
nictwo, metalurgia, przemysł petro-
chemiczny, chemiczny i na kolei.
Cytowany przez agencję „Interfax”
dekrety prezydenta nie precyzuje na-
czym ma polegać „reżim specjalny”.
Powszechnie uważa się, że obejme-
on m.in. zakaz strajków

Bitwa pod "stółkiem"

W województwie legnickim gło-
sno od plotek i ocen, a także
przewidywań dotyczących sytu-
acji w jednym z największych
przedsiębiorstw krajowych —
Kombinacie Górniczo-Hutniczym
Miedzi. Opublikowane w prasie
fragmenty poufnego pisma, obra-
zują kierunek działań przyjętych
w kwestii KGHM przez wojewo-
dę legnickiego. W Zarządzie

KGHM mówi się wyraźnie o pró-
bie sprzedania kombinatu i po-
dziale na dwa obozy: kombinacki
i związany w wojewoda. Ten dru-
gi, w opinii fachowców z KGHM
pragnie w jak najszybszym tem-
pie sprywatyzować kombinat
przez ogłoszenie jego upadłości.

Obóz pierwszy dąży do prywa-
tyzacji metodą powszechnie przy-

jętą przez utworzenie w pierw-
szej fazie spółki jednoosobowej
skarbu państwa. Ekonomisci z
KGHM uważają, że nie powinno
się wyprzedzać kombinatu ob-
cemu kapitałowi, natomiast pożą-
dane jest jego wsparcie w zasto-
sowaniu technologii przerobstwa
miedzi. Oficjalny spór między obo-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Polski lekarz zbrodniarzem wojennym

STERYLIZOWAŁ SETKI ŻYDÓW

Na ONZ-owskiej liście zbrodnie-
rzy wojennych z Europy Wschod-
niej — podaje brytyjski tygodnik
„Observer” — znajduje się polski
lekarz Władysław Dering, który
„kastrował i sterylizował setki ży-
dów w Oświęcimiu”. Pozwolono
mu po wojnie na osiedlenie się w
Wielkiej Brytanii, gdyż nie było
przewidziano, że jest zbrodniarzem.
Stwierdza „Observer”.

Sobotni „The Times” poinformo-
wał, że rząd polski gotów jest udo-
stępnić Brytyjczykom zgromadzone
archiwa.

Na wniosek organów ścigania da-
nego kraju zawsze chętnie udziela
mu wszelkiej możliwej pomocy
prawnej — powiedział wicedyrektor
Główniej Komisji Badania Zbrodni

Hitlerowskich w Polsce Jan Sal-
kowski. W tej sprawie jednak — o-
ile mi wiadomo — nie było jeszcze
żadnych oficjalnych wystąpień stro-
ny brytyjskiej. Materiały dotyczą-
ce W. Deringa zapewne znaleźć
można bądź w archiwach oświe-
cimskich, bądź w aktach śledztwa
oświęcimskich — stwierdził J. Sal-
kowski. (PAP)

Ambasada Włoch informuje

Przy wyjazdach turystycznych do
Włoch (do 90 dni) obywateli polscy
legitymujących się paszportami zwyk-
łymi mogą być proszeni przez włoskie
władze graniczne o okazanie
oryginału poświadczającego przez po-
licję zaproszenia wystawionego
przez obywatela włoskiego zamiesz-
kałego w Italii lub wystarczających
środków na pobyt — powiadamia
się w pro memoria przesłanym
przez Ambasadę Włoch MSZ RP.

Środki te zostały wyliczone na
ok. 40 dol. USA na każdy dzień po-
bytu. Niespełnienie tych warunków
może spowodować, że obywatel Pol-
ski zostanie odesłany przez władze
włoskie z granicy. (PAP)

Nie wszystkich przywracają Sierżant Surmacz nie wygrał

Wyjaśniane są okoliczności zwol-
nienia ze służby niektórych funk-
cjonariuszy b. MO. W styczniu br.
na łamach „GN” sygnalizowaliśmy,
że starszy sierżant Marek Surmacz
z Gorzowa wystąpił do ministra
spraw wewnętrznych z wnioskiem
o przywrócenie do służby sierżanta
sztabowego Jerzego Siębora, które-
go w 1986 r. — jak pisał Surmacz
— „zmuszono do odejścia z milicji,
ponieważ siostra jego żony była

gospodynią na plebanii parafialnej
w Ołoboku koło Świebodzina”.
Wczoraj otrzymaliśmy informację
rzecznika prasowego Komendy Wo-
jewódzkiej Policji w Gorzowie o
tym, że sprawą sierżanta Siębora
zajęła się komisja MSW pod kie-
rownictwem prof. dr hab. Jana Wi-
dackiego, powołana „dla ponowne-
go rozpatrzenia wniosków o zgła-
szenie gotowości do służby w poli-
cji byłych funkcjonariuszy MO,

którzy z przyczyn politycznych, re-
ligijnych lub za działalność zwią-
zankową zostali zwolnieni w jedno-
stach organizacyjnych podległych
MSW.”

Wniosku Jerzego Siębora, popar-
tego przez Marka Surmacza, komi-
sja postanowiła jednak „nie u-
względnić z uwagi na brak pod-
staw faktycznych i prawnych.”

(Jana)

Podwójne obywatelstwo dla Niemców zamieszkałych w Polsce

Układ nie będzie parafowany?

Wielkie poruszenie wywołała w
Bonn podana przez radio wiadomo-
ść, że nie dojdzie do planowane-
go na dzisiaj parafowania układu
polsko-niemieckiego.

Uczestniczący w konferencji rze-
cznika rządu Dietera Vogla rzecznik
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Hans Schumacher zaprzeczył, jako-
by istniał termin parafowania (14
maja). Nie chciał też się wypowie-
dzić w sprawie planowanego termi-
nu podpisania układu przez obu
szefów rządów (17 czerwca w Bonn).
Jednocześnie zapewnił, że podpisa-

ny układ zostanie przed przerwą
letnią wniesiony pod obrady parla-
mentu.

Dieter Vogel powiedział, że jego
zdaniem poprawki do uzgodnionego
już tekstu nie będą konieczne, a je-
śli — to nieistotne. Jak wiadomo,
koalicyjna CSU wniosła zastrzeżenie
do tekstu układu, domagając się
m.in. podwójnego obywatelstwa dla
przedstawicieli mniejszości i wpro-
wadzenia dwujęzycznych oznako-
wań drogowych. Dieter Vogel oświ-
adził, że rząd jest gotów rozmawiać
z partnerem koalicyjnym o wszy-
stkim. (PAP)

W katowickim radiu

AUDYCJE PO NIEMIECKU

Na początek czerwca rozgłoszenia
Polskiego Radia w Katowicach pia-
nuje pierwszą emisję cotygodniowej
dwujęzycznej audycji radiowej po-
ruszającej zagadnienia mniejszości
niemieckiej w Polsce.

Wczoraj w Katowicach odbyło
się spotkanie w tej sprawie przed-
stawicieli Rady Głównej Niemców
Górnośląskich, Niemieckiej Wspól-
noty Robotniczej „Pojednanie i Przy-
szłość” oraz kierownictwa rozgło-
sni. Powołano zespół programowy,
na czele którego stanął Dietmar A.
Brehmer.

Planuje się, że na początek bę-
dzie to audycja godzinna, nadawana
w godzinach popołudniowych, o „fa-
miliowym i ciepłym wydźwięku,
prezentująca osoby i poglądy z tej
i tamtej strony Odry”. (PAP)

Karty wyborcze wielkości gazety

Wybory 20 lub 27 października

Wybory parlamentarne prezydent
zarządził najprawdopodobniej na 20
lub 27 października — twierdzą do-
brze poinformowane źródła. Możli-
wość manewru są zresztą niewielkie.
Z jednej strony Konstytucja za-
bowiązuje do przeprowadzenia gło-
sowania do końca października, z
drugiej — ordynacja uchwalona w
ostatni piątek przez Sejm umożli-
wia zarządzenie wyborów najwcześ-
niej 15 czerwca i określa, że od o-
głoszenia tego faktu do głosowania
musi upłynąć co najmniej 115 dni.

Teoretycznie możliwe są jeszcze
inne rozstrzygnięcia. Ordynacja sejmowa
i senacka dopiero 23 i 24 ma-
ja będą rozpatrywane przez Senat.
„Kuchnia” decyzji Sejmu (zapadła
większością jednego głosu) o więk-
szościowych wyborach do Senatu se-
natorowie będą z pewnością usaty-
sfakcjonowani. Można spodziewać
się natomiast poprawek do ordyna-
cji sejmowej. Jest ona dokumentem
niesłychanie skomplikowanym, a

niektóre jej rozwiązania są dale-
kie od ideału. Np. zasada personal-
nego głosowania na kandydatów z
list okręgowych spowoduje, że w
niektórych okręgach wyborczy dosta-
nia w lokalnych wyborach karty do
głosowania wielkości gazety, zawie-
szone kilkaset nazwisk. Przyjście
z kolei przez Sejm, różnych metod
proporcjonalnego rozdziału manda-
tów w okręgach (metoda Hare —
Niemcewicz) i „podziału listy ogólna-
polskiej (Guéharda Sainte — Lague)
jest ewenementem w skali świato-
wej.

Do poprawek Senatu będzie mu-
siało następnie ustosunkować się
Sejm. Nie wiadomo, czy zdąży to u-
czynić przed wizytą papieża. Obie
ordynacje będą też musiały być pod-
pisane przez prezydenta. Będzie on
postawiony „pod ścianą”, bowiem
ordynacja sejmowa jest daleka od
pierwotnego projektu prezydenckie-
go, a czasu, na poprawianie już nie
będzie. (PAP)

FSO broni się

Nowy polonez

W czerwcu na polskim rynku po-
jawia się pierwsze modele nowych
polonezów. W samochodach tych bę-
dzie początkowo montowany do-
tyczczasowy — benzynowy — sil-
nik o pojemności 1.5 lub 1.6 litra.
W lipcu ruszy produkcja polonez-
ów z silnikami diesla o pojemno-
ści 1.9 litra, które będą importowa-
ne z Citroena. Jest to ta sama jed-
nostka, która występuje w Citro-
enie bx. W cyklu miejskim polonez
z silnikiem Citroena spala 6.8 litra
oleju napędowego na 100 km, a
przy prędkości 120 km na godz.
7.5 litra.

Zmienione nadwozie jest o ok.
15 kg lżejsze od poprzedniego. Próż-
ni pojazd jest ścieły, a reflektory
tworzą z kratką wlotu powietrza
do chłodnicy jedną płaszczyznę.
Tylne siedzenia są dzielone co u-
możliwia przewóz dużego bagażu
i pasażerów z tyłu pojazdu.

Nie jest wykluczone, że w przy-
szłości silnik diesla Citroena będzie
produkowany w Polsce na podsta-
wie umowy z FSO.

Cena poloneza diesla ma wy-
nosić ok. 75 mln zł. Będzie to więc
prawdopodobnie najtańszy nowy
pojazd osobowy z silnikiem wyso-
kopiętnym w naszym kraju. (PAP)

Dziś w numerze strony 9-12

GAZETA NOWA HUTNICZA



Czytelnikom z Głogowa, Lubina i okolic przypominamy, że dodatek:

«Hutnicza GN» jest dostępny

w kioskach już od soboty

notowania

Wyższe świadczenia ZUS-u

Kursy walutowych walut
NBP na 14.05.1991.

USD 9210—8590
DM 5598—5618

GŁOGÓW, Kantor przy ul. 1
Maja.

USD 9500—8630
DM 5690—5700

GORZÓW, II Oddział PKO.

USD 9450—8600
DM 5530—5630

LUBIN, Kantor „Eax”.

USD 9450—8750
DM 5600—5800

ZIELONA GÓRA, I Oddział PKO

USD 9450—8600
DM 5450—5700

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
informuje, że przeciętne miesięczne
wynagrodzenie w I kwartale 1991 r.
wyniosło 1.657.000 zł. W związku z
tym od 1 czerwca 1991 r. wzrastają:

1. Zasiłki wychowawcze, które bę-
dą obecnie wypłacane w wysokości
415.000 zł miesięcznie, a dla osób sa-
motnie wychowujących dzieci w wy-
sokości 663.000 zł miesięcznie (odpo-
wiednio 25 proc. i 40 proc. przecięt-
nego miesięcznego wynagrodzenia
za I kwartał 1991 r.).

2. Zasiłki rodzinne do 130.000 zł
miesięcznie na każdą uprawnioną
osobę (8 proc. przeciętnej miesięcz-
nego wynagrodzenia za I kwartał
1991 r.).

3. Dla dzieci chorych, którym przy-
sługują zwiększone normy zwolnień

miesia, zasiłek rodzinny zwiększa się
o 50 proc., tj. o 68.500 zł miesięcznie
na każde uprawnione dziecko.

4. Zasiłek porodowy do 266.000 zł
(dwukrotna kwota zasiłku rodzinnego).
Zasiłek porodowy wypłaca się
uczestniczce ubezpieczenia na podsta-
wie skróconego odpisu aktu urodzenia
oraz oświadczenia, że zasiłek ten nie
został pobrany z innego tytułu.

O 15,3 proc. zwaloryzowane zosta-
ną także świadczenia z ubezpieczeni-
a społecznego w razie choroby i
macierzyństwa w tych przypadkach,
w których przyjęta została zasada
waloryzacji świadczeń procentem
wzrostu przeciętnej miesięcznej
wynagrodzenia w kolejnych kwarta-
łach.

PAP-em PO MAPIE

Kolorowa, gdańska kolej

GDANSK. Nie miała kłopotów północna DOKP w Gdańsku, więc sobie zafundowała tężowe kolory wagonów i lokomotyw. Będą one miały indywidualną barwę. Te pierwszej klasy pomalowane zostaną farbą czerwoną i kremową, drugiej klasy — zieloną i kremową, restauracyjne będą czerwone, sypialne granatowe, kuszetki — niebieskie. Podobny los czeka lokomotywy. Zaprzęgnięte do ekspresów i pospiesznych wyróżnią się białym kolorem czerwonym oraz pasami w barwie kości słoniowej. Natomiast lokomotywy przy pociągach osobowych mają być pomarańczowe.

Przedsiębiorczość w kościele

ŁOMŻA. Przedsiębiorczość wkroczyła w mury świątyni. W Zambrowie parafia budującej kościoła, podczas mszy świętej reklamuje wyroby różnych producentów, dzięki czemu bogaci fundusz budowy. Parafianie z mieszczanymi uczuciami słuchają pochwał koparek, w przerwie uroczystych modłów, jakie towarzyszą pierwszej komunii.

Kurs spadochronowy dla samobójców

RZESZÓW. Klub „Dedal” w Rzeszowie wraz z miejscowym aeroklubem organizują blyskawicze szkolenie spadochroniarzy. Za pół miliona złotych: kurs teoretyczny i 3 skoki jako praktyka. Ogłoszenie, wywieszono w domu studenckim politechniki rzeszowskiej zapewnia: „bardzo dobre przygotowanie i bezpieczeństwo. Żadnych zobowiązań. Szukasz mocnych wrażeń — przyjdź. Szczegóły w bufcie”. Rzeczywiście, tylko dłuższy pobyt w bufcie pozwala uznać, że 3 skoki na kursie, dają gwarancję bezpieczeństwa.

W nagrodę — tona cementu

OPOLE. Słuchaczka radia opolskiego w konkursie na temat BEC bezbiednie rozpoznała głos nieżyjącego, znakomitego aktora brytyjskiego, Richarda Burtona. Otrzymała za to nagrodę w postaci tony cementu. Fundatorem jest cementownia „Corazide”. Niestety, nie dorucono do tego placu pod budowę domu.

Dziecięce „gangi”

WAŁBRZYCH. W biały dzień na ruchliwej ulicy Wałbrzycha 8-letnia dziewczynka została obrabowana z 75 tys. zł oraz toru z ciastem. Przytrzymał ją rące i zakneblowano. Sprawczyńnię napadła mając po 10 i 12 lat. Mają też rodziców. Dzieci dokonujące przestępstw są coraz młodsze. Szefem „Gangu” złodziejskiego na warszawskim Żoliborzu okazał się 6-latek.

Amnestia dla ociągaczy

WROCLAW. Bibliotekarze wrocławscy ogłosili amnestię dla „ociągaczy”, czyli tych czytelników, którym jakoś niesporo oddać wypożyczone książki. Maj się miesiąc na przychodzenie, ci którzy zdecydowali się oddać, co przed rokiem pożyczali, nie zapłacą kar. Biblioteka Wojewódzka im. Mikulskiego liczy na to, że odzyska 7500 tomów, tym bardziej, że na nowe zakupy książkowe coraz mniej pieniędzy.

Super - namiot we Wrocławiu

WROCLAW. Na Placu Grunwaldzkim we Wrocławiu firma prywatna za zgodą władz rozbiła 12-masztowy namiot, podobno największy w Europie. Ma w nim być 130 stoisk, przeznaczonych dla ulicznych handlarzy. Wrocławianie nie są zachwyceni, bo plac przesłał być placem. Mieszkańcy sąsiadnych dzielnic twierdzą, że wystarczyło im istniejące już targowisko. Podobno zbierają podpisy na liście protestacyjnym do prezydenta Wrocławia.

Kierdel na lotnisku

KROSNO. Na lotnisku aeroklubu w Krośnie wprowadził się bacz podhała z pokądnym kierdelem owiec. Trawa, która zarastał pociąg pasów startowych, aeroklub dawniej sprzedawał i miał z tego dochody. Teraz nie ma amatorów siana, więc dobry i owczarz. Kierdelowi samoloty, szybowce i spadochrony nie przeszkadza. Piloti na razie się nie wypowiedzieli, chociaż nie ukrywają zdziwienia.

Chorzy na utrzymaniu doktora

SZCZECIN. W szpitalu gruźliczym w Szczecinie księgowa za dostawę tuczu zapłaciła osobistymi pieniędzmi, a dyrektor z własnego portfela wypłacił kwotę potrzebną na uregulowanie rachunku za mięso na posiłki dla chorych. Co będzie, kiedy zabraknie na pensję dla księgowej i dyrektora?

Do lombardu - traktor i przyczepa

WROCLAW. W końcu miesiąca do wrocławskiego lombardu przy ul. Świerczewskiego przybył traktorem z przyczepą młody mężczyzna. Ujawnił, że jest rolnikiem, potrzebuje gwałtownie kilkumilionową pożyczkę, a w zastaw pozostawił ciągnik, którym przyjechał. Zastrzegł przy tym, że od czasu do czasu będzie traktor zabrał do prac polowych. Właściciel lombardu nie zgodził się na taki kłopotliwy „fant”.

„Tajne”, wojskowe dokumenty

SZCZECIN. Na dzikim wysypisku śmieci, ujawniono w Łasku Arkońskim k. Szczecina, znaleziono nie tylko przedmioty codziennego użytku radzieckich żołnierzy ze szczecińskiego garnizonu, ale i komplety dań Lenina, rozprawy wojenne radzieckich strategów i jakiegoś sekretne pisma, opatrzone stemplami „tajne”.

Hycel w działaniu

OLSZTYN. Brygada hyceli utworzona w Przedsiębiorstwie Gospodarki Morskiej w Olsztynie. W ciągu kilku dni schwytała 20 błakających się psów, umieszczając je w schronisku. Właściciele odbierając przyjaciela, musi zapłacić 15 tys. za dobę pobytu w „hotelu” oraz mandat 100 tys. zł. Trudno się domyślić, co to ma wspólnego z gospodarką morską?

Turyści podróżujący z trumną

BIALYSTOK. Do jednej z rodzin w Białymstoku zawitali goście-turyści ze Związku Radzieckiego. Ich odwiedziny wprawiły gospodarzy w szok i stały się głośne na osiedlu. Turyści przywieźli na sprzedaż... trumnę oraz czarny marmur. Z tym „towarem” przedawali miasto i przybyli do mieszkania kompletnie przerażonych krewnych.

Giupaga czy tomahawk?

ZAKOPANE. Gdyby cudzoziemca przyprowadzić obecnie na zakupiańskie Krupówki, nie miałby pojęcia. Na razie zaczął od swojego podwórka. Dyrektorzy wydziałów w podległym urzędzie otrzymali na piśmie pouczenie rana wojewody, że nie należy ozdabiać ścian kalendarzową lub, co gorsza, gazetową gołizną, bo nie licuje ona z powagą urzędu.

Koniec z „naguskami” w urzędach

KALISZ. Obejmując urząd, wojewoda kaliski zapowiedział administracyjną wojnę z pornografią. Na razie zaczął od swojego podwórka. Dyrektorzy wydziałów w podległym urzędzie otrzymali na piśmie pouczenie rana wojewody, że nie należy ozdabiać ścian kalendarzową lub, co gorsza, gazetową gołizną, bo nie licuje ona z powagą urzędu.

Kurdowie dziękują za koncert

Przywódca Kurdów Masud Barzani w oświadczeniu przekazanym wczoraj z Bagdadu wyraził podziękowanie organizatorom wielkiego koncertu światowych gwiazd muzyki rockowej na rzecz pomocy dla uchodźców kurdyjskich, który odbył się minionej niedzieli na londyńskim stadionie Wembley.

Przypuszcza się, że dochód z koncertu wyniesie około 30 milionów dolarów. Organizatorzy mówią, że pod koniec koncertu otrzymali — za pośrednictwem telefonu — obietnicę przekazania około 15 miliona funtów (2 miliony dolarów) na pomoc dla Kurdów. Pieniądże te zostaną przeznaczone na zakup żywności, koców i lekarstw, które powinny dotrzeć do północnego Iraku w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Rząd brytyjski przekazał 10 milionów funtów (17 milionów dolarów) na pomoc dla Kurdów. (Reuters)

Ostre starcia w Seulu

Trwające już od kilku dni w Seulu gwałtowne demonstracje antyrządowe, organizowane głównie przez studentów, przybrały wczoraj jeszcze ostrzejszą formę. Studenci domagają się głównie dymisji rządu, który oskarżają o antydemokratyczną politykę jak również o śmierć swoich kolegów w wyniku brutalnego działania policji i sił bezpieczeństwa.

Wczoraj bojówki studentów, uzbrojonych w bomby, butelki z benzyną, przełamały blokadę policji i wdarły się do 10-piętrowego gmachu, gdzie znajduje się siedziba rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej.

Według późniejszego komunikatu sił bezpieczeństwa, po 25 minutach walki wewnątrz gmachu ścigające posiłki policji usunęły studentów. Ok 45 aresztowano. Jest wielu rannych. Nie ma dylatacji, doniesień o ofiarach śmiertelnych. Życie w śródmieściu Seulu jest praktycznie sparaliżowane.

Prezydent Republiki Koreańskiej Ro Te Wu zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej w celu rozważenia napiętej sytuacji. (AFP)

Bush o rozmowie z Gorbaczowem

Prezydent USA George Bush pozytywnie ocenił w niedzielę wyniki rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej poprzedniego dnia z prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem.

„Rozmawialiśmy długi czas, ok. 45 minut, jednak była to dobra rozmowa i usunęliśmy niektóre rozbieżności” — powiedział szef Białego Domu, odpowiadając na pytania dziennikarzy po wystąpieniu na Uniwersytecie Hampton (stan Wirginia). „Omówiliśmy sytuację na Bliskim Wschodzie i wiele innych problemów”.

Wcześniej rzecznik prasowy Białego Domu, komentując wyniki rozmowy telefonicznej dwóch prezydentów, podkreślił, że omówili szeroki zakres spraw dwustronnych. „Obaj przywódcy doszli do wniosku, że stan stosunków między ZSRR i USA jest nadal dobry”.

Jak informowaliśmy, rzecznik prezydenta ZSRR Siergiej Grigorow powiedział w niedzielę amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, że spotkanie Bush — Gorbaczow „na pewno” odbędzie się latem br. i prawdopodobnie podpiszą oni układ o kontroli zbrojeń. (Reuters)

Bangladeszowi grozi powódź

Ludność Bangladeszu, zwłaszcza mieszkańcy terenów nadmorskich, cierpi głód mimo dużej pomocy żywnościowej z zagranicy. Są trudności z dostarczeniem żywności na miejsce. Transportuje się ją amfibiami i śmigłowcami, których nie jest wiele.

W akcję pomocy zaangażowały się specjalne oddziały sił zbrojnych USA. Przybyło już ok. 1500 amerykańskich marynarskich śmigłowców i amfibii, a w najbliższym czasie ma zawinąć do Czittagongu śmigłowiec „Tarawa”.

Według ostatnich danych oficjalnych, liczba śmiertelnych ofiar cyklonu wynosi ok. 140 tys. nie są to dane ostateczne. Nieoficjalnie mówi się o kilkuset tysiącach ofiar.

Synopticy obawiają się nadejścia kolejnych cyklonów. Niepomyślnie są też informacje hydrologów. Podnosi się poziom wód w rzekach po obfitych opadach deszczu w Himalajach, gdzie są ich źródła. (AFP)

Jelcyn z wizytą pojednania

Boris Jelcyn przybył wczoraj z oficjalną, trzydniową wizytą do Pragi na zaproszenie przewodniczącego zgromadzenia federalnego Aleksandra Dubczeka.

W złożonym na lotnisku oświadczeniu przywódca Rosji dał do zrozumienia, że jego przybycie do Czechosłowacji należy traktować jako pragnienie zadośćuczynienia za brutalną agresję w 1968 r. „Agresja ta była poważnym błędem i umocniła totalitaryzm zarówno u nas jak i w Rosji. Przyjechałem, byśmy definitywnie rozstali się z ponurą przeszłością — powiedział Federacja Rosyjska jest samodzielnym państwem i sama wybiera sobie partnerów”.

Wizytę przewodniczącego rosyjskiego parlamentu poprzedziły ost-

re protesty części deputowanych do czeskosłowackiego zgromadzenia federalnego, w którym Boris Jelcyn ma przemawiać. Atakowano sam fakt zaproszenia go przez miano dziu krytykowanego w Pradze Aleksandra Dubczeka oraz przygotowanie wizyty, które określono jako „skandaliczne”.

Rzecznik prezydenta Czechosłowacji Michael Zanolovsky kilka godzin przed przybyciem Jelcyna oświadczył, że „CSRF traktuje RFSSR jako jedną z republik Związku Radzieckiego, a nie jako podmiot prawa międzynarodowego. Odmówił informacji na temat reakcji Ambasady ZSRR w Pradze na temat planowanego spotkania Jelcyna z Hlavnem. (CTK)

Jan Pietrzak u prezydenta

Prezydent Lech Wałęsa zaprosił 13 bm. do Belwederu Jana Pietrzaka, aby się dowiedzieć, jak przebiega starania o lokal dla jego kabaretu. Informując o tym spotkaniu, rzecznik prezydenta Andrzej Drzycki stwierdził, że J. Pietrzak w dalszym ciągu napotyka na kłopoty z utrzymaniem lokalu w śródmieściu Warszawy Lokal, na który otrzymał wstępna zgodę przejął inny użytkownik.

Prezydent, powiedział rzecznik, chciałby widzieć final tych starań, aby jak stwierdził żartobliwie, przyjąć jeszcze raz do kabaretu Pietrzaka, już w nowym lokalu, i posuchać dowcipów na swój temat. Zlecił nadzwyczajnie trzech starszych pracowników kancelarii Szymonowi Pawlickiemu. (PAP)

Holendrzy dbają o swoich

Zniesienie wiz dla Polaków spowodowało, że obecnie spora liczba obywateli polskich poszukuje pracy na terenie Holandii.

W takiej sytuacji tamtejsze Centralne Biuro Zatrudnienia podjęło decyzję, iż plantatorzy cebulek kwiatowych będą mogli zatrudniać Polaków do prac przy zbiorze i obróbce plonów tylko w wyjątkowych wypadkach.

Zezwolenia na pracę dla Polaków i obywateli z innych państw spoza obszaru EWG będą wydawane dopiero wówczas, gdy zapotrzebowanie na siłę roboczą nie będzie mogło być zaspokojone własnymi siłami.

Inspekcja pracy otrzymała polecenie skrupulatnego przestrzegania zasady pierwszeństwa dla Holendrów poszukujących pracy na plantacjach kwiatowych.

Stosowne zezwolenia dla obywateli spoza obszaru EWG będą wydawane dopiero wówczas, gdy zapotrzebowanie na siłę roboczą nie będzie mogło być zaspokojone własnymi siłami. (PAP)

Jak się rozliczyć z ZSRR?

Przyjechałem do Polski, aby uzgodnić formę naszych wzajemnych rozliczeń — powiedział wczoraj w Warszawie wiceminister finansów ZSRR, Wsiewołod Sitnina po rozmowie z wicepremierem, ministrem finansów Leszkiem Balcercowiczem.

Przypomnijmy, że do końca 1990 roku Polska nadwyżka we wzajemnych obrotach wyniosła 7,4 mld rubli; natomiast nasz dług dolarowy — 1,8 mld dolarów zaś rublowy — 4,9 mld.

Jednocześnie strona polska ponosiła straty w wysokości 4,5 mld rubli z tytułu nieopłaconych inwestycji dokonywanych przez nasze przedsiębiorstwa w ZSRR w poprzednich latach.

Wizyta W. Sitnina ma uporządkować polsko-radzieckie stosunki finansowe, a także wypracować metody obliczenia stosunków handlowych. Jak wiadomo obecnie opiera się one na cenach światowych i rozliczeniach w wolnych dewizach — powiedział uczestniczący w rozmowie wiceminister finansów Janusz Sawicki. Ale radzieckie przedsięwzięcia nie mają pieniędzy na zapłacenie za polskie towary. Z drugiej strony nasz budżet nie jest w stanie kredytować ich dostaw do ZSRR. I tu zaczyna się problem, gdyż musimy kupować radziecką ropę, co ujemnie wpływa na tegocenne saldo w handlu z ZSRR.

W czasie poniedziałkowych rozmów nie ugodniono w jaki sposób 7,4 mld rubli transferować radzieckiemu długowi wobec Polski przeliczyć na dolary. (PAP)

Kawa bardziej szkodzi mężczyznom

Nadmierne picie kawy znacznie zwiększa ryzyko wystąpienia zawału serca, przy czym bardziej u mężczyzn, niż u kobiet. Groźba ta u mężczyzn występuje już nawet we wczesnym okresie życia, w wieku 15-24 lat.

Taką opinię wydała ostatnio grupa lekarzy-kardiologów z Berlina, których zanępkowało nasilające się zjawisko zawałów u młodych mężczyzn.

Blizsze zajęcia się tą sprawą wyraził, że w Niemczech ostatnio bardzo szybko wzrasta spożycie kawy, która — jak twierdzą — przyspiesza procesy w tym kraju piwo. W zeszłym roku przeciętnie każdy mieszkaniec wypił średnio aż 198 litrów kawy. Tymczasem spożycie piwa wyniosło 144 litry. (PAP)

Nie powstało a ujawniono

W specjalnym dodatku sponsorowanym przez Hute Miedzi „Głogów” pn. HUTNICZA GAZETA NO WA, w wypowiedzi przewodniczącego Rady Pracowniczej Stanisława Potery (od 6.03. br. dyrektora huty), został przez autora publikacji wstawiony wyraz, który całkowicie zmienił jej sens.

Powinno być: „Dużo nieprawidłowości ujawniono w wyniku działań komisji powołanych przez zarząd pracowniczy, szczególnie w sferze finansowania różnych ośrodków sportowych, działalności klubów, w sferze gospodarki remontowej”. Za interesowanego redakcja przebrała. (red)

Haider podtrzymuje obraźliwe wypowiedzi

Szef rządu Krajowego Karyntii, przywódca austriackiej Partii Wolnościowej (FPÖ), Joerg Haider, nie skorzystał z okazji przeproszenia za uwłaczające Polakom i prezydentowi Lechowi Wałęsie wypowiedzi z 1 maja i z późniejszego okresu. Przeciwnie — w obszernym wywiadzie dla najnowszego wydania tygodnika „Profil” powtórzył je raz jeszcze. „Przepraszają zawsze tylko ci, co nie mają kreguśiupa” — powiedział. Zagadnięty o obraźliwe słowa pod adresem Lecha Wałęsy, odpowiedział: „nie ma co komentować tego, co powiedziałem”.

„Polakom trzeba powiedzieć, że pomoc w odbudowie ma sens tylko wówczas, jeśli będą gotowi również pracować. Trzy godziny dziennie w każdym bądź razie za miarę” — sądzi Haider. Zapytany, czy nie odczuwa potrzeby przynawiania, iż nieco pomylił się w doborze słów pod adresem prezydenta Lecha Wałęsy, szef FPÖ odpowiedział: „nie widzę w tej sprawie żadnego błędu, lecz usprawiedliwienie stwierdzenie. Oburza ono zawsze tylko tych, którzy lekceważą Austriaków”. (PAP)

Jugostawia Wstępne wyniki referendum

Ponad 90 procent wyborców serbskich z północno-zachodniej Chorwacji głosowało za wcieleniem do Serbii zamieszkałych przez nich ziem i integralnością Jugosławii — takie są wstępne wyniki niedzielnego referendum zorganizowanego przez władze Krajiny, okręgu chorwackiego, który jednostronnie ogłosił swą autonomię.

„Jak podała wczoraj agencja Tanjug, referendum — uznane za nielegalne przez chorwacki trybunał stanu — przebiegło w spokojnej atmosferze. Według przewodniczącej komisji wyborczej Ljubicy Vujanović, obliczenie głosów w siedmiu z dwunastu okręgów objętych konsultacją nie wykazało, iż 90 procent wyborców odpowiedziało „tak” na pytanie: „czy chciałby pan, aby Krajina została wcielona do Serbii i aby pozostała w Jugosławii razem z Serbią, Czarnogórą i innymi republikami, pragnącymi utrzymania federacji?”. Tanjug poinformował, że frekwencja wyborcza była bardzo duża i wiele biur mogło wcześniej zakończyć prace.

Armenia nie da się zastraszyć

Moskwie nie uda się zastraszyć Armenii, która podąża drogą ku niepodległości — powiedział przywódca Armenii Lewon Ter-Petrosjan w opublikowanym w poniedziałek w wydaniu dla francuskiego dziennika „Liberation”. Ter-Petrosjan potępił w nim „barbarzyjskie środki podejmowane od 15 dni przeciwko armeńskiej ludności”, stwierdzając, iż plan ten został wcześniej zaaprobowany przez Michaiła Gorbaczowa.

Zdaniem Ter-Petrosjana, zamiar Moskwy jest udzielenie poparcia politycznego prezydentowi Azerbejdżanu Ajazowi Muttalibowi, który jest już ostatnim na Zakaukaskim punktem oparcia dla Kremla. „Jego celem było i jest — powiedział Ter-Petrosjan — sterroryzowanie armeńskiej ludności aby straciła zaufanie do swych instytucji zaangażowanych w proces niepodległościowy”.

Zdaniem prezydenta Armenii, używanie siły — podobnie jak w krajach bałtyckich — odwrotność zamierzonego. Omiłanie konsolidacji się wokół swojego rządu i nie pozwolą się zastraszyć. (AFP)

Śmiertelny skok

Wczoraj około godziny 9 mężczyzna w wieku 53 lat wyskoczył z okna swojego mieszkania przy ulicy Władysława IV. Skok z piątego piętra zakończył się śmiercią.

W wyniku wstępnych ustaleń stwierdzono, że człowiek ten od dłuższego czasu cierpiał na chorobę psychiczną, co również potwierdziła rodzina.

W trakcie desperackiego czynu w mieszkaniu, poza samobójcą, nie było nikogo. Zwiłki przekazano rodzinie. (PAP)

Rekord na aukcji

Na aukcji dzieł sztuki „Rampaxu” w Warszawie znów padł rekord. Tym razem chodziło o całą pojedynczego wyrobu ziemniaka „Lystynowego” za 615 mln zł sprzedano XIX-wieczny krater, czyli srebrki (dżban do mieszania wina z wodą). Ma 94 cm wysokości, wyłożony jest malachitem, a ozdobiony brązem i złotem Burzliwa licytacja za częła się od 150 mln zł. (PAP)

SUPEREXPRESS

VW passata kombi, rok 1981 z powodu wyjazdu — sprzedam. Baczyzna 116/5 po 16.00. 539-Zb

FORDA merkur 2.3 turbo 1988 (amerykańska sierra) klimatyzacja, katalizator oraz pontisk AM 2.1 1988 — sprzedam. Gorzów, tel. 324-340 po 16.00 528-Zb

SUKNIĘ ślubną — sprzedam, Zielona Góra, tel. 724-72, 13.00-19.00 2238-Z

M-3 na os. Górczyn, Zacisze — poszukuję do wynajęcia. Gorzów, tel. 321-690. 830-Zb

GAZETA NOWA

REDAKcja KOŁOŁIM Redaktor naczelny — Andrzej Buk; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Więkowski; sekretarz redakcji — Alfred Siatecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Zbigniew Śmigielski. Redakcja: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710 77 fax 321 55 redakcja nocna telefon 19 13 teleks 048223; Gorzów ul. Chrobrego 31 telefon 326 11 71 49 Główny biurowy Świerczewskiego 11 tel/fax 33 23 11; Lubin ul. Armii Czerwonej i tel. i fax 42 62 15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i p., Gorzów Główny i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów. Zdjęć i rysunków zastrzeżenie sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca AIPO se Zielona Góra, ul. Kreta 5. Prenumerata — zgłoszenia przysyłają oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 4. Nr indeksu 35788.



Raj musi zacząć się i w Polsce

Rozmowa z Wojciechem Paryskiem — właścicielem prywatnego Biura Podróży „Paradise” w Poznaniu

— Otworzył pan niedawno oddział swego biura w Zielonej Górze. Czy znaczy to, że w Poznaniu za mało miejsca dla „Paradise”?

— Nie. Uważam, że dla każdego, kto chce robić coś dobrze, profesjonalnie — miejsce jest wszędzie i wszędzie się znajdzie. Województwo zielonogórskie jest obszarem jeszcze dziewiczym pod względem prywatnych biur podróży — dlaczego więc nie mieliśmy tu spróbować? Poza tym, jest i powód prywatny: mam sentyment do Zielonej Góry ze względu na przyjaciół, ludzi, na których zawsze mogłem się oprzeć i jestem przekonany, że pomogą mi również tym razem.

— Powiedział pan, że dla profesjonalisty miejsce znajdzie się wszędzie. Czy znaczy to, że pan jest profesjonalistą w dziedzinie organizowania turystyki?

— Staram się nim być. Przez kilka lat pracowałem w „Almaturze”, sporo się nauczyłem, ale zawsze pragnąłem biura podróży, które zaspokoi różne gusta, także te bardziej wymagające. Jeśli biuro zajmuje się tylko przewoźnictwem

do Niemiec i pośrednictwem wizami — to nie jest to dla mnie żadnym biurem podróży. Mówiąc o konkurencji ofert myślę także o konkurencji programowej, imprezach o nieco wyższym standardzie.

— Sądzi pan, że nie ma u nas jeszcze zjawiska zwanego prawdziwym rynkiem turystycznym?

— Straciliśmy monopol w tej dziedzinie i jeszcze nie nauczyliśmy się być w konkurencji — takie mam wrażenie. Nasze biura podróży tracą w konfrontacji z biurami zachodnimi już przy starcie. Zachód jest profesjonalny: to co w folderze — to w rzeczywistości. Hochszaplarskie biura — naciągacze nie mają prawa bytu na zachodnim, profesjonalnym rynku turystycznym. U nas, niestety, co jakiś czas słyszymy, że ludzie dali się nabrać na „tanią”, atrakcyjnie wyglądającą ofertę.

— Można by pomyśleć, że jest pan zwolennikiem czystej, wysublimowanej turystyki! Pańskie oferty w oddziale zielonogórskim świadczą o czymś innym: zaprasza pan przede wszystkim do Turcji, na krótkie wy-

jazdy, gdzie wiadomo — pojadą ci, którzy mają złyk do handlu.

— Nieprawda. Najchętniej robilibyśmy rzeczywistą turystykę, jednak proszę pamiętać, że po pierwsze: biuro nasze działa dopiero 5 miesięcy. Zaczęliśmy od najbezpieczniejszych punktów, ofert, które sprzedadzą się na pewno. Po drugie: dlaczego nie mamy organizować wycieczek do Istanbulu, skoro przynoszą one pieniądze. Jeśli nie będziemy organizować ich my, zrobią to inni. Imprezy do Turcji sprzedają się w stu procentach! Po trzecie wreszcie: w naszej ofercie jest nie tylko Istanbul, jest też np. Francja za 2.600.000 z sześcioma noclegami w Paryżu, są Włochy, gdzie za tydzień pobytu w apartamentowcach, w czerwcu, września płaci się raptem 35 dolarów za 1 osobę.

— Czy cała wasza oferta sprzedaje się szybko?

— Założyłem sobie, że jeśli 30 % naszej „produkcji” będzie się sprzedawać — będę zadowolony. Zaproponowałem niedawno Włochy i Austrię dla narciarzy — nie sprzedadły się. Na-

tomiał wczasy w Czechach-Słowacji — jak najbardziej. Była to po prostu dużo tańsza oferta. Zorganizowaliśmy do Indii, Finlandii wyjazdy czysto turystyczne, z wypelnionym po brzegi programem, prawie bez przerw na czas wolny, ekskluzywne hotele, zachodni przewoźnicy, pełen komfort — i nie było chętnych.

— Czy znaczy to, że odstąpić od turystyki ekskluzywnej?

— Na pewno nie. „Paradise” to, w moich marzeniach, także egzotyczne imprezy, propozycje nie tylko dla grup zorganizowanych, ale i dla indywidualnego klienta. Również dla biznesmenów, którzy szanują swój czas i siebie. Po co biznesmen, naukowiec ma się zajmować organizacją wyjazdu na konferencje, sympozjum, targi zagraniczne, tracić czas, męczyć się w samochodzie? Jesteśmy w stanie zadbać o jego komfort, organizując mu nie tylko przejazd ale i zapewniając odpowiednie warunki pobytu tam, dokąd wiodą go sprawy zawodowe. Czas najwyższy, by raj zaczął się i w Polsce.

— Dziękuję za rozmowę.

Joanna Sadowska

CO W TERENIE PISZCZY ???

Bytom Odrzański przykro to pisać, nie sprawia najlepszego wrażenia. Myślę o odczuciu takim, jakie może mieć ktoś z zewnątrz, kto przejeżdżając zahacza o miasto i opisuje swoje pierwsze spostrzeżenia. Rekompensuje ów negatywny odbiór rynek, który pięknie odrestaurowany cieszy oko, choć i tu między zabytkowe kamieniczki psim swędem wcisnął się budynek „nowoczesnej” architektury.

Rządy kobiety w Bytomiu

Waldemar Mysłkowski

Zresztą owe niechlujstwo urbanistyczne nie dotyczy tylko Bytomia, temat to na osobne wypracowanie, lecz trzeba wyraźnie zaznaczyć: nie obciąża on władz aktualnie administrujących. A samorządy rzucone rok temu na głębokie wody nie od razu umiały się znaleźć w sytuacji gospodarza decydującego o wszystkim. Także w Bytomiu nie było się bez konfliktów. Sprawa poprzecznie urzędującego burmistrza wśród indagujących przeze mnie osób do dzisiaj poruszana jest z niechęcią. W szybko biegnącym czasie, choć minęły od konfliktu dopiero 3 miesiące, tanten spór należy już do prehistorii małomiasteczkowej demokracji. Kłopoty dnia codziennego, a przede wszystkim kilka palących kwestii do rozwiązania, nie pozwalają oglądać się do tyłu i rozpatrywać. Przez 3 miesiące obowiązki burmistrza pełniła energicznie pani Elżbieta Szymczyk, która do tego stanowiska była awansowana z zastępcy burmistrza. A jeszcze jakby tego było mało kierowała Urzędem Stanu Cywilnego. A więc 3 posady (stołki), a tylko jeden etat — to na pewno pozwoliło miastu zaoszczędzić na urzędniczych pensjach. Wreszcie 24 kwietnia w wyniku konkursu ofert na stanowisko burmistrza pani Elżbieta Szymczyk została na sesji rady miejskiej powołana do pełnienia tej funkcji.

Z panią burmistrz rozmawiałem, gdy przed jej stanowiskiem obowiązywały literki p.o. Za najbardziej palącą sprawę uważa budowę szkoły podstawowej. W ogóle w Bytomiu szkolnictwo znajduje się w skomplikowanej sytuacji. Jedną ze szkół z klasami 1—4 jest przy ulicy Kożuchowskiej, a druga rozbudowywana przy Kościelnej. Miasto na budowę szkoły otrzymało subwencję niewiele ponad 1,5 mld zł, a potrzebuje w projektowanego budżetu sumę 5 mld. Kurator twierdzi, że nie ma pieniędzy i nie da.

Bytom jest tylko częściowo skanalizowany i do tego jest to poniekąd spadek, za polskiej tużbytności nie w tej materii poczyniono. Aby to jakoś rozwiązać, a przede wszystkim postawić wreszcie oczyszczalnię, powołano spółkę wodno-ściekową. Zarząd miasta z 300 mln zł ma w niej 40% udziału, nie jest to suma imponująca, więc poszukiwanie ewentualnych sponsorów trwa. Do tej pory tę rolę wypełniały zakłady pracy, lecz ich sytuacja ostatnio zasadniczo się zmieniła i miasto nie za bardzo na ich udział może liczyć. Największy

zakład Cynkmet jest w fazie prywatyzacji, toteż ze zrozumiałych względów nie chce się udzielać. Z kolei Spółdzielnia Meblarska ledwo żyje, a Spółdzielnia Niewidomych „Nadodrże” pozostawiła wolne obiekty przemysłowe, które przysparzają dodatkowych kłopotów. Trzeba je jakoś zagospodarować i w dalszej kolejności wykorzystać, albo po prostu sprzedać. Pomysłów jest kilka, lecz do tego potrzebne są fundusze, internat można byłoby zaadaptować na mieszkania, zwłaszcza, że budownictwo mieszkaniowe także kuleje w Bytomiu. Od 4 miesięcy nie odano do użytku nawet jednego mieszkania zastępczego.

Inne sprawy do rozwiązania dla pani burmistrz to ujęcie wody pitnej, choć ten problem powinien być bezboleśnie w najbliższym czasie załatwiony, gdyż już jest pełna tego dokumentacja. Gorzej wygląda rzecz z gazyfikacją, uznano ją na razie za luksus. Nie byłoby problemów z nabyciem stacji redukcyjnej, lecz znowu sprawa pieniędzy, których chronicznie brak.

Jest jeszcze kilka spraw w Bytomiu, które domagają się szybkiego załatwienia. Zasygnalizuje tylko budowę domu strażaka, wzniesienie go pozeremie wygląda na kaprys, a jest to sprawa bardzo istotna, jeżeli się zważy, ile ostatnio miejsca poświęcono w skali ogólnokrajowej temu wiecznie odsuwanemu problemowi. Bytom nie posiada także mostu na Odrze. Elementy konstrukcyjne są już zmontowane na jednym z brzegów, filary przygotowane, pozostało tylko skomplikowanej sytuacji. Ale miasto się wstrzymuje, dlatego, że istnieje niecierpka perspektywa przenieszenia wojsk sowieckich. Także nie wiadomo, co zrobić z kościołem ewangelickim w samym centrum miasta. Wyremontowano wieżę i jako tako zabezpieczono budynek, który stoi pusty i z zewnątrz wygląda na zaniedbany.

Napisalem wcześniej, że pani burmistrz jest energiczna. W rozmowie z mną wcale się nie usprawiedliwiała, przyznała, że „jesteśmy brudni i zaniedbani, lecz tego stanu nie można kontemlować, a walczyć z nim. Po tych przeciwnościach jakie są, pojawia się przecież następne”. W ustach kobiety takie słowa pozwalają wierzyć, że przynajmniej nie zamierza rąk. Za 3 miesiące pełnienia obowiązków burmistrza otrzymała wysoką ocenę i absolutorium zostało przyjęte, o co w Bytomiu podobno nie jest łatwe.

„Terminus a quo” proponuje

Dzisiaj, 14 bm. o godz. 19 w sali teatru „TERMINUS A QUO” w Nowej Soli przy ul. Kościuszki 33 odbędzie się premiera spektaklu pt. „Przebudzenie”, według poezji Alejandry Pizarnik — poetki z Argentyny. Scenariusz i reżyseria Edward Gramont.

21 bm. o godz. 19 przedstawienie pt. „Wariat i zakonnica”, według Witkacego. 28 bm. o godz. 19 „Prosto w twarz” — według prozy Luisa Brito Garcii z Wenezueli.

Ostatnim przedstawieniem w tym sezonie teatralnym będzie „Akcja ognia”, według pomysłu Edwarda Gramonta. Spotkanie całego zespołu oraz osób zaprzyjaźnionych z teatrem przewidziano na godzinę 19, w sali teatru. Sama „Akcja ognia” potrwa do godziny około 3 nad ranem i rozegra się w ostępach leśnych, na obrzeżu rezerwat przyrody „Bukowa Góra”.

Wstęp na wszystkie spektakle kosztuje 4 tys. złotych.

Bicie polnej drogi

W gminie Skape samorząd postanowił wygładzić stare bruki wiejskie i doprowadzić do porządku drogi polne. Na przykład na Węgrzyniecach wykona się w tym roku 800-metrowy odcinek podłoża drogi, którą w przyszłym roku pokryje się nawierzchnią bitumiczną. Dotychczas droga jest tam fatalna.

Prace związane z tą drogą, prowadzącą do Niesulic, planuje się zakończyć przed sezonem turystycznym. Obecnie dobiega końca budowa instalacji odwodnieniowych. Wykonuje je zielonogórski „Wodrol”, za 220 mln złotych. Natomiast na wspomniany odcinek drogi samorząd przeznaczył 600 mln złotych. Będzie to droga z szeroką jezdnią i wygodnymi chodnikami.

Najgorsze drogi ma wieś Łąkie. Również w tej miejscowości zaplanowano modernizację 800-metrowego odcinka drogi.

Wiele uwagi poświęca się drogom polnym. Niektóre mają nawierzchnię częściowo utwardzoną. Obecnie utwardza się drogi w Rokitynicy. Stan dróg prowadzących na pola i do lasów na pewno byłby lepszy, gdyby nie niszczące oddziaływanie ciężkich pojazdów transportujących dłużyce.



BRACIE JANIE KOŃCZ NAWRACAĆ CZAS WIELTERAĆ.

UWAGA! POLSKA!

„Wśród dawnych krajów bloku wschodniego Polska zajmuje pierwsze miejsce we wzroście eksportu do swych dawnych partnerów z RWG i na zachód (...). Polska staje się atrakcyjnym krajem do inwestowania” — oświadczył brytyjski przemysłowiec Alan Lewis, zapowiadając w Londynie międzynarodowe spotkanie w ramach programu pod nazwą „Inicjatywa Wschodnioeuropejska”. Inicjatywa ta, kierowana właśnie przez Alana Lewisa, jest częścią kampanii prowadzonej przez Konfederację Przemysłu Brytyjskiego, tj. zrzeszenie wielkości brytyjskich przedsiębiorców. Ogólne założenie tej inicjatywy opiera się na ocenie, iż „KPB w pełni uświadamia sobie problemy regionu, niemniej zdecydowanie zaleca brytyjskim przedsiębiorstwom energiczny wysiłek dla wykorzystania tego rynku”.

Celem spotkania, 15 maja w Londynie, gdzie główny referat wygłosi zaproszony minister Leszek Bałcerowicz — jest pomoc przedsiębiorstwom w zrozumieniu warunków działania biznesu w Polsce, ocena znaczenia nowych regulacji prawnych i opracowanie najlepszych podejścia przedsiębiorstw brytyjskich.

Spotkanie — pod przewodnictwem Davida Thompsona, prezesa brytyjskiego Rank Xerox — zgrupował m.in. przedstawicieli takich firm jak British Telecom, Touche Ross, biuro prawnicze Prere Cholmeley i Polish Investment Company.

opóźnieniem procesu prywatyzacji i może umożliwić biurokracji grę na zwłokę. Zarazem wskazuje na groźbę, że coraz częściej społeczeństwo może kojarzyć powolność prywatyzacji ze wzrostem bezrobocia. Sachs podkreślił, że rząd niemiecki już wycofuje się z szybkiej prywatyzacji w odpowiedzi na rosnące bezrobocie. Prywatyzacji w Polsce natomiast zagraża utknięcie w przewlekłej procedurze zwrotu majątku dawnym właścicielom — ofiarom bezwzględnej nacjonalizacji.

Patrick Buchanan, były doradca prasowy prezydenta Reagana i czołowy przedstawiciel tendencji izolacjonistycznej wśród konserwatystów republikańskich, zarzucił w poniedziałek rządowi prezydenta Busha, że udzielając pomocy krajom Europy środkowowschodniej i „trzeciego świata” praktykuje odmianę „ogólnoswiatowego socjalizmu”, z uszczerbkiem dla poziomu życia Amerykanów. A na dłuższą metę również ze szkodą dla samych pomocoborców.

W artykule na łamach „Washington Times” Buchanan przyznaje, że gdy prezydent Bush oznajmił w marcu prezydentowi Waleśce o umorzeniu 70% polskiego długu wobec USA, „wiekość Amerykanów uznała zapewne ten prezent za zasłużony”. „Polska, jako pierwsza ofiara paktu Hitler-Stalin (...), miejsce narodzin Solidarności, cieszy się przecież u Amerykanów szczególnymi względami”.

Jednak — pisze Buchanan — trzeba sobie uświadomić, że owe blisko 3 miliardy dolarów darowane Polsce obciążą teraz dług pokoleń Amerykanów. Jest to skutkiem „zmowy globalistów z obu partii: republikanów trzymających z wielkim biznesem i demokratów ordynujących idei wielkiego rządu”, którzy „wysyłają amerykańskie bogactwo za granicę, aby budować swój nowy ład światowy”.

Publicysta amerykański ostrzega, że Europa Wschodnia będzie potrzebować w ciągu najbliższych 20 lat 2,2 biliona dolarów, z czego znaczną część wypadnie wyłożyć Stanom Zjednoczonym, i pisze: „Jeśli Amerykanie zastanawiają się, dlaczego ich poziom życia jakoś się nie podnosi, choć pracują ciężiej niż przedtem, niech spojrzą na biliony (dolarów) długu, w kraju i za granicą, gwarantowanego przez podatników USA”.

Buchanan dodaje, że gdyby USA wstrzymały pomoc dla zagranicy, a także udzielały pożyczek za pośrednictwem MFV i Banku Światowego, „około 40 rządów ogłosiłoby bankructwo”, po czym musiałby zwolnić tysiące urzędników, sprzedać fabryki, linie lotnicze, huty, kopalnie i sieci telefoniczne przedsiębiorcom prywatnym, i zacząć współzawodniczyć o nowe środki finansowe na prywatnych rynkach kapitałowych — co byłoby zbawienne dla gospodarki tych krajów.

Izolacjoniści amerykańscy, stanowiący mniejszość w obozie konserwatywnym, uważają, że wobec klęski komunizmu Ameryka powinna skupić się na swych sprawach wewnętrznych. Po napadzie irackiej na Kuwejt Buchanan był jednym z najenergiczniejszych przeciwników interwencji wojskowej USA w strefie Zatoki Perskiej.

Sachs jednak twierdzi, że położenie akcentu na restrukturyzację grozi

Mechanizmy

Życie ma swoją brutalną logikę, wynikającą z praw przyrody, a ekonomia jest jednym z waleńszych kompleksów tych praw. Człowiek chcący określić przyrodę, próbuje również zaprowadzić nad ekonomia. Objawia się to najczęściej rozmaitymi pomysłami administracyjno-prawnymi. Najpotężniejszym instrumentem państwa są oczywiście podatki. One pozwalają państwu istnieć, nawet wbrew obojętnej podatkowemu, jako że istota państwa jest znieszenie obywateli (rozmaitymi zresztą sposobami) do płacenia podatków i zmuszanie ich do przyjmowania różnych „dobrodziejstw” konstytucyjnych, typu bezpłatna oświata, policja, wojsko, dbałość o środowisko, niezawisłe sądownictwo, dotowanie rolnictwo, no i przede wszystkim dbająca o nas państwowa administracja. W różnych państwach bywa rozmaicie, zasada pozostaje niezmienną: podatki obywateli utrzymują administrację państwa, która niekontrolowana rozrasta się, staje się araganka w swej wszechmocy i po opanowaniu życia obywateli zabiera się do ujarznienia ekonomii i przyrody.

Podstawowym sposobem opanowania społeczeństwa jest podział terytorialny państwa i wynikający stąd podział kompetencyjny, który musi być tak skomplikowany, aby normalny podatnik bez pomocy urzędu nie mógł nic załatwić. Dlatego pomiędzy urzędnikami nieustają spory o obszary kompetencyjne tak terytorialne jak i decyzyjne. Efektem tych sporów jest stan, kiedy przytoczonych spraw nie można załatwić przy jednym biurku.

Komplikacja życia staje się na tyle nieznosna, że część obywateli traci swą przyrodzoną aktywność i w efekcie wskutek zmniejszenia działalności gospodarczej, maleją wpływy z podatków.

Najpóźniej jest podnieść podatki, czynsze, opłaty, cla — więc robi się to. Do tego dochodzą pozorne zmiany kompetencyjne, pojawiają się nowe urzędy („mające za zadanie”) nowe przepisy, nowi urzędnicy — nie zmienia się jedynie fiskalny (czyt. rabunkowy) charakter administracji państwowej. Pojawia się korupcja i państwo jest na równi pochylone. Opracowuje się zatem programy naprawy. Opracowują je oczywiście rządowi eksperci i płatnicy przez państwowych mowodawców. Osiągają programów staje się prawo lub ekonomia. Zakazy, przywileje, restrikcje są nieodzownym elementem wszelkich programów udradniających. Celem mają być ekonomiczne życzenia naprawczy — najczęściej pobójne. Skutkiem stają się wynaturzenia gospodarcze spadające na coraz biedniejszy kraj. Nikt nie chce pracować — wszyscy handluje. Nie można znaleźć pracownika i wypłaca się ogromne pieniądze na zastępcy dla bezrobotnych. Trybunał konstytucyjny zabrania pobierania od chorych kosztów szpitalnego żywienia, a lekarze tej konstytucyjnie bezpłatnej służby zdrowia za łapówki przyjmują do szpitali.

Można tak w nieskończoność — widać to na codzień.

Wyście można znaleźć jedynie w metodach radykalnych, głównie w sferze myślenia o rzeczywistości jako o czymś co realnie istnieje, a nie tylko w naszej wyobraźni.

Dobroci obywateli zależy jedynie od ich aktywności i przedsiębiorczości, od umiejętności i skłonności do ryzyka, a jedyną rzeczą jaką powinno gwarantować państwo, to jak najmniejsze ingerowanie w sprawy pojedynczych obywateli, szczególnie zaś w gospodarza inicjatywę. Błogosławieństwem jest państwo potrafiące stworzyć stabilne i klarowne prawo oraz pozwalające na rozwój samostojalności przez i ezygnację z centralizmu administracyjnego.

A nam coż się proponuje — nowy terytorialny podział kraju, Związek Gmin Zachodnich, zmiany w centralnych urzędach, nowe stawki celne, dodatkowe podatki, ogólnokrajową zebranię i jakoś nie słysząc, aby Sejm zawiesił działalność z powodu trudności budżetowych tak jak zamyka się szkoły i szpitale, jakoś zadne ministerstwo nie kieruje pracownikami na bezterminowe urlopy bezpłatne bo nie ma na płace. Ciosy spadają jedynie na podatników — zaś kolejna ekipa urzędników zakłada kolejne spółki „nomenklaturowe”

Może być tylko jedna droga do własnego dobra zjadźli i zobczyli te tak oczywiste mechanizmy

Krzysztof Chmieleń

Ucieczka z "białego domu"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Nie tylko firma „Morawski” nie zaakceptowała nowych stawek — 150 tys. za metr kwadratowy miesięcznie — za wynajmowanie pomieszczeń w budynku dawnego KW PZPR przy al. Bohaterów Westerplatte w Zielonej Górze, obowiązujących od maja tego roku. Kilka dni wcześniej wyprowadził się Bank PKO S.A. Na tablicy ogłoszeń przed budynkiem przyklejona karteczka: „Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przeniesiony na ul. Jedności 67”. Do odlotu szykują się następni. Wielcy i mali. Przyszłe Centrum Biznesu „pustoszące” nim zdążyło powstać naprawdę.

„Morawski” rozpoczął wielką przeprowadzkę wczoraj, 13 maja, do nowej siedziby przy al. Wojska Polskiego 15, tj. do pomieszczeń budowanych przez RSW „Prasa”. Ucieka z pomieszczeń byłego białego domu i „Malubexu”. — Będą robić Centrum Biznesu bez nas — mówią pracownicy. — My zaś zrobimy swoje własne Centrum — do powiada dyr. „Malubexu” Kazimierz Koszucki.

Znaleźliśmy już nowy lokal, przy al. Zjednoczenia, tam gdzie baza PKS-u. Dyrektor uważa, że umowa jaką zaproponowano dotychczasowym lokatorom „białego domu” nie jest gwarantująca, nawet tego, że owe 150 tys. za metr nie zostanie podwyższone. Każda firma, która myśli o rozwoju, wkłada w końcu w zajmowane pomieszczenia wielkie pieniądze. W chwili, gdy budynek nie dysponuje nawet po rządową, na zachodnim poziomie siecią łączności, a wyciąga się znaczne kwoty od najemców — to żaden biznes.

— Zdecydowało ekonomiczne podejście — konkluduje dyrektor „Malubexu” — za mniejsze pieniądze, z mniejszym ryzykiem możemy funkcjonować w nowej siedzibie. Do końca miesiąca powinniśmy się stąd wyprowadzić.

Przenosi się też Urząd Celny. Będzie dzierżawił kilka pomieszczeń od „Malubexu” w jego nowej siedzibie. — Decydujemy się na przeprowadzkę nie tylko ze względu na nowy czynsz. Chodzi też o warunki pracy. Musimy prowadzić odprawę celną samocho-

dów, tu nie ma warunków, na al. Zjednoczenia jest baza, rampy, dużo wygodniej — mówi naczelnik Oddziału Celnego w Zielonej Górze, Jan Falkowski. Do przyszłego tygodnia wyprowadzi się z byłego białego domu i Posterunek Celný, będzie miał siedzibę tam gdzie „Eltor-Pol”.

Na korytarzach budynku byłego „kawy” — ruch, bieganina, choć nie wszyscy stąd uciekają. Zaglądamy za drzwi „Autopolu”. — Nie wyprowadzacie się?

— Nie, zostajemy.

— Za 150 tys. za metr?

— Nie, za mniej. A dokładnie za ile — to już nasza firmowa tajemnica. Mamy wstępna obietnicę, że nie będziemy płacić tak wysokiego czynszu.

Spokojnie i w „Securitasie”. Ta firma również zostaje. I jej tajemnicą jest, ile będą płacić czynszu, choć szef, Janusz Pekar, odchyła nieco rąbek owego sekretu: doszliśmy do porozumienia z Centrum Biznesu, że nasza firma będzie prowadziła ochronę tego budynku. Stąd obniżka w czynszu.

(sad)

Przeciw «Międzynarodowce»

Starosta powiatowy w Trutnowie ostro zaprotestował w tamtejszym Komitecie Komunistycznej Partii Czech i Moraw przeciw zachowaniu się komunistów, zwłaszcza tych z długim stażem partyjnym, którzy w czasie obchodów zakończenia II wojny światowej śpiewali na miejscowym cmentarzu, nad grobami żołnierzy radzieckich „Międzynarodówkę”, za kłójącą przebieg uroczystości. Ci sami komuniści przerywali okrzykami przemówienie byłego wieloletniego więźnia totalitarnego reżimu.

Starosta oskarżył również członków KPCz o zerwanie wiszącej na cmentarzu flagi brytyjskiej, a po zostawieniu wyłącznie czesiosłowackiej i radzieckiej. (PAP)

Telefoniczne podsłuchy

W statystykach amerykańskich odnotowano jeszcze jeden rekord. Federalne organa ochrony prawa i sądy okręgowe wydały w minionym roku 872 zezwolenia na założenie podsłuchu telefonicznego. Oznacza to, że od 1980 roku liczba zezwoleń na zastosowanie podsłuchu telefonicznego zwiększyła się w USA ponad dwukrotnie.

60 procent wydanych zezwoleń dotyczyło kontroli rozmów telefonicznych między handlarzami narkotyków, 13 procent — między osobami zajmującymi się nielegalnym hazardem. Wiele taśm z nagranych rozmowami stanowiło dowody w sądach i było podstawą do aresztowań i wytoczenia procesów sądowych. (PAP)

Komputerowe pośrednictwo

Każdego miesiąca przesiedla się ze wschodu na zachód niemieckich 20 tysięcy byłych obywateli NRD. Dane te przekazał prezes Federalnego Urzędu Pracy Heinrich Franke otwierając w Jenie pierwszy w nowych landach wspierany komputerowo system pośrednictwa pracy.

System obejmuje wszystkie wolne miejsca pracy, propozycje podnoszenia kwalifikacji oraz dane osób poszukujących zatrudnienia. Heinrich Franke zapowiedział, że urzędy pośrednictwa pracy we wschodniej części Niemiec zostaną wyposażone w komputery. (PAP)

Bitwa pod "stołkiem"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zami nie istniał, ujawnił się natomiast w ostatnich dniach, kiedy kierownictwo KGHM dowiedziało się o utajnionych pertraktacjach dotyczących miedzi, a do konwencyj bez jego udziału, czy upoważnionych przedstawicieli.

9 maja nastąpiło pierwsze, po ważne odsłonięcie. Komisja Górnicza NSZZ „Solidarność” Zagliębia Miedzianego na pełnym posiedzeniu wyraziła wotum nieufności wobec doktora Jana Sadeckiego — dyrektora generalnego KGHM, wnosząc do rady pracowniczej o odwołanie go ze stanowiska. W uzasadnieniu podaje się, że realnie jest bankrutem kombinatu. Brak jest w podjętych działaniach współpracy produkcyjnej między zakładami KGHM, co prowadzi do ewident-

Mafiijne porachunki

Włoski minister spraw wewnętrznych Vincenzo Scotti w oświadczeniu złożonym po posiedzeniu krajowego komitetu ds. porządku i bezpieczeństwa publicznego wskazał na ścisły związek między zafacaniem gospodarczym południowych Włoch i eksplozją przemocy w Kalabrii, gdzie w ciągu ostatnich 16 miesięcy w walkach miedzymafiijnych zginęło ponad 400 osób.

„Musimy przerwać zakłętą krąg marazmu gospodarczego, bezrobocia (które w Kalabrii wynosi 30 proc.) i wzrostu zorganizowanej przestępczości” — powiedział Scotti.

Mimo mobilizacji sił policyjnych, krwawa wojna między gangami kalabryjskiej mafi nie słabnie. Od początku roku zginęło 106 osób.

W miejscowości San Luca zaatakowano również policję — zostały ostrzelane prywatne samochody karabinierów, udających się z koszar do domu.

Szefowie wszystkich rodzajów policji wyspecjalizowanych w walce ze zorganizowaną przestępczością i handlem narkotykami, karabinierów policji finansowej, straży leśnej oraz wywiadów poszczególnych rodzajów broni uzgodnili na posiedzeniu komitetu ds. bezpieczeństwa plan wspólnych działań przeciwko mafii. Stwierdzili przy tym, że najtrudniejszą ich część będzie stanowiło, jak zwykle, wyśledzenie „kanałów”, którymi posługują się organizacje przestępcze w celu „czyszczenia” brudnych pieniędzy. Są to operacje na wielką skalę, z udziałem skorumpowanych lokalnych polityków, a pieniądze są inwestowane w wielu dziedzinach „normalnej” działalności gospodarczej, we Włoszech i za granicą.

Wiceprzewodniczącą parlamentarnej komisji antymafiijnej, która udała się do Kalabrii, M. Calvi oświadczył, że „zorganizowana przestępczość we Włoszech nabrała już charakteru działalności wyrotowej” ale włoski kodeks karny i organizacja sądownictwa nie są przygotowane do walki z tym zjawiskiem zagrażającym normalnemu funkcjonowaniu państwa. Jeśli chodzi o działalność organizacji typu mafiijnej, to, zdaniem Calviego, Kalabria nie jest wyjątkiem wśród południowych regionów Włoch, a szczególnie nasilenie morderstw i krwawe masakry, do których doszło tam w ostatnich tygodniach wynikają z faktu, iż walka o podział terytoriów wpływów i zysków między „rodzinami” mafiijnymi nie została tam jeszcze zakończona i weszła w szczególnie ostrą fazę.

NUKLEARNE SEKRETY KIM I A SENA

Korea Północna nie ma broni nuklearnej i nie posiada zdolności produkowania takiej broni — poinformował dziennik „Rodong Sinmun”. Zgodnie z traktatem o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej z 1985 r., którego KRDL jest jednym z sygnatariuszy, Phenian nie zamierza produkować broni nuklearnej i nie dysponuje urządzeniami do jej wytwarzania. „Rodong Sinmun” — organ KC Partii Pracy Korei — twierdzi, że KRDL zdecydowanie sprzeciwia się produkcji, składowaniu i wykorzystywaniu broni nuklearnych oraz opowiada się za zniszczeniem wszystkich arsenałów atomowych i za przekształceniem Półwyspu Koreańskiego w strefę bezatomową.

KRDL jest jedynym w gronie 89 sygnatariuszy traktatu o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, który do tej pory nie zgadza się na poddanie międzynarodowej kontroli swych instalacji jądrowych. Według ekspertów japońskich i amerykańskich, KRDL prowadzi potajemne eksperymenty w położonym na północ od Phenian ośrodku badań Yongbyon, na którego terenie funkcjonują dwa zbudowane przy pomocy specjalistów radzieckich reaktory atomowe o mocy 2-4 MW. Zagraniczni eksperci podejrzewają, iż w Yongbyon uruchomiono niedawno kolejny reaktor o mocy 30 MW, dzięki czemu do 1994 r. KRDL będzie mogła produkować pluton w ilości wystarczającej do wytwarzania 2-7 bomb atomowych rocznie.

Przypuszczenia ekspertów, poparte zdjęciami satelitarnymi tajemniczej instalacji w Yongbyon, skłoniły Koreę Południową, która formalnie znajduje się wciąż w stanie wojny z KRDL, do publicznego ostrzeżenia Phenianu, iż Seul gotów będzie wysłać specjalny oddział komandosów celem „zneutralizowania” ośrodka w Yongbyon, o ile KRDL nie zrezygnuje z realizacji programu produkcji bomby atomowej.

Zastępca sekretarza stanu USA Richard Solomon stwierdził niedawno, iż możliwość rozprzestrzenienia broni atomowej na Półwyspie Koreańskim jest w oczuciu Waszyngtonu głównym zagrożeniem dla stabilizacji w Azji Wsch. Główni sojusznicy KRDL — Związek Radziecki i Chiny — również coraz częściej nalegają, by Phenian podporządkował się postanowieniom traktatu o nie rozprzestrzenianiu i udostępnił swe instalacje nuklearne międzynarodowej kontroli. Tuż przed wizytą Michała Gorbaczowa w Korei Płd. w kwietniu br. rzecznik radzieckiego MSZ J. Griemickich zagroził wręcz, iż Związek Radziecki wstrzyma dostawy urządzeń nuklearnych i pomoc techniczną dla KRDL, jeśli Phenian nie zgodzi się na międzynarodową kontrolę swych obiektów jądrowych. (PAP)

Kto najwięcej zarabia?

Z badań amerykańskich wynika, że w największych firmach USA najwyższe uposażenia otrzymują główni księgowi, w Niemczech — kierownicy placówek naukowo-badawczych, a w Japonii — kierownicy działów kadr.

Jak podaje agencja AP, badania były prowadzone w firmach, które sprzedają rocznie towary za co najmniej 2 miliardy dolarów. W USA główni księgowi tych firm zarabiali w 1989 r. średnio 344 tys. dolarów rocznie. Dyrektorzy odpowiedzialni za produkcję — 263 tys., a kierujący oddziałami kadr — 217 tys. dol.

W firmach niemieckich najlepiej zarabiającym był fachowiec odpowiedzialny za badania naukowe i wprowadzanie do produkcji nowych towarów — otrzymywał średnio 207 tys. dol. rocznie. Główny księgowy zarabiał 184 tys., a „kadrowiec” — 158 tys. dolarów.

W firmach japońskich dysproporcje w zarobkach nie były tak znaczne jak w amerykańskich i niemieckich. Dyrektor kadr otrzymywał w 1989 r. średnio 39,7 mln jenów (ok. 294 tys. dol.) rocznie, a główny księgowy 37 milionów (około 274 tys. dol.). (PAP)

Aborcja na Węgrzech

Społeczeństwo węgierskie podchodzi spokojnie, jak dotychczas, do kwestii przerywania ciąży. Obowiązujące wciąż przepisy dopuszczają w określonych sytuacjach możliwość usunięcia płodu. Zarządzenie Rady Ministrów z 1988 r. stwierdza, iż kobieta zdrowa, ze zdrowym płodem, zamężna, posiadająca własne mieszkanie, która nie ukończyła 35 lat, jest bezdzietna, albo ma jedno dziecko — nie ma podstaw prawnych do przerywania ciąży. Tyle mówią przepisy, jest więc ograniczenie, jeśli chodzi o usunięcie ciąży. Czy będzie ono większe?

Towarzystwo Ochrony Dziecka Poczętego oraz organizacja „Pacem in Utero” wniosły do trybunału konstytucyjnego powództwo, w którym żądają stwierdzenia, że obecne możliwości przerywania ciąży są niezgodne z konstytucją. Ich zdaniem, parlament powinien przyjąć znacznie ostrzejszą ustawę w tej kwestii. Głównym zarzutem, który stawiają tej organizacji jest to, iż liberalne przepisy sprzyjają lekkomyślnemu przerywaniu ciąży. Znaczna część lekarzy węgierskich także opowiada się za ostrzejszymi przepisami, argumentując, iż aborcja jest szkodliwa dla zdrowia, zwłaszcza w wypadku młodych kobiet. Demografowie mają natomiast inny argument — ciągły spadek liczby ludności Węgier. Ostatnio Kościół katolicki, zgodnie z instrukcjami papieża, zaczął głosić potrzebę zakazu aborcji. Co więcej — Kościół stwierdza, iż stosowanie środków antykoncepcyjnych jest czynem przeciwko człowiekowi i życiu. Większość węgierskich kobiet stoi jednak na stanowisku, że decyzja o utrzymaniu ewentualnej ciąży, powinna być ich suwerennym prawem.

W minionym roku przeprowadzono na Węgrzech 91,5 tys. legalnych zabiegów usunięcia ciąży. Jest to o ponad połowę mniej w stosunku do rekordowego 1969 r., kiedy zarejestrowano blisko 207 tys. aborcji. Najmniej zabiegów było w latach 1981-83, około 78 tys., a wynikało to z nowych przepisów kredytowania budownictwa mieszkaniowego, preferującego rodziny wielodzietne. Za nierzadką tendencją uznaje się wzrost liczby zabiegów u kobiet poniżej lat 20, a także dziewcząt poniżej lat 15. W tej pierwszej grupie w ciągu ostatnich 2 lat nastąpił dwukrotny wzrost, a w drugiej — trzykrotny. 40 proc. ciąż na Węgrzech kończy się aborcją.

Ekonomiści twierdzą, że najlepszym regulatorem liczby urodzeń może być poprawa warunków materialnych społeczeństwa. Jeżeli stabilizacja gospodarcza i rozwój nastąpią tak szybko, jak to obiecuje obecny rząd, to problem aborcji straci na znaczeniu. (PAP)

Radziecka platyna - mile widziana

W ubiegłym roku Związek Radziecki sprzedał na Zachód 700 tysięcy uncji platyny, co stanowi największą ilość od 15 lat. Po informowaniu o tym w dorocznym opracowaniu największy na świecie odbiorca tego kruszcu, towarzystwo Johnson Matthey. Według tego źródła, ZSRR bardzo zwiększył także sprzedaż palladu i rodu.

Sprzedawana przez Związek Radziecki platyna stosowana jest na Zachodzie do budowy katalizatorów spalin do pojazdów mechanicznych. 27-procentowe zwiększenie ilości platyny kierowanej przez Związek Radziecki na światła zdemni firmę Johnson Matthey — zarówno zapotrzebowaniem na twardą walutę, jak i wzrastającym popytem na rynkach.

Związek Radziecki jest drugim na świecie — po Republice Południowej Afryki — dostawcą platyny i rodu na światowe rynki. (PAP)

Prochy I. Pawerewskiego wrócą do Polski?

W dzienniku „Los Angeles Times” 9 maja ukazał się artykuł Greta Belgel dotyczący sprawy powrotu prochów Ignacego Paderewskiego do Polski. Autorka pisze m.in., że gdyby wszystko odbyło się zgodnie z planem, uroczystości uświetnione koncertem na światowym poziomie odbyłyby się już w końcu czerwca br. Plany te przełożono o co najmniej rok. Niektórzy twierdzą, że powrót może opóźnić się nawet o kilka lat. Decyzję tę podjęto w ostatniej chwili na osobistą prośbę prezydenta RP Lecha Wałęsy. Sekretarz stanu ds. kombatanów w rządzie USA Edward Derwinski (z pochodzenia Polak) do daje, że wiąże się to z kampanią polityczną przed wyborami powszechnymi do Sejmu RP, która nie sprzyja powadze i znaczeniu, jakie Polacy nadają temu wydarzeniu. Przełożenie terminu — pisze Greta Belgel — było niespodziewane i podzieliło Polonię. Sceptycy — np. State Department Watch — podważają wiarygodność ostatniej woli Paderewskiego co by został pochowanym w „wolnej Polsce”. Występują oni z kampanią propagandową domagając się zmiany decyzji o „deportacji” prochów Paderewskiego, Zapytany o formalne stanowisko administracji USA Derwinski podkreślił, że sprawa powrotu prochów jest... „grzeźnościowym gestem w stosunkach dwustronnych i powrót nastąpi po wskazaniu przez Polskę odpowiedniego momentu”. (PAP)

nego wzrostu kosztów produkcji oraz strat w sprzedaży. W podjętej uchwale, jako zarzut, stawia się także niechęć dyrektorów do wykorzystania głośniego już opracowania firmy AT Kearney, mimo pozytywnej jego oceny przez radę pracowniczą. Wśród innych zarzutów jest także nietrafność w doborze kadr kierowniczych zakładów oraz brak koncepcji rozwiązań dotyczących majątku nieprodukcyjnego (stadiony, lotnisko), co obciąża firmę dodatkowymi kosztami.

Zanim jednak problem „stoika” KGHM rozstrzygnie rada pracownicza uprawniona do decyzji, rozpoczął się etap dociekań, kto będzie ubiegł się o to stanowisko. Ze źródeł nieoficjalnych dowiedzieliśmy się, że są dwie pewne kandydatury — Andrzej Głapiński — obecnie wewojew-

dy legnickiego i Henryka Karali — dyrektora Zakładów Górniczych „Rudna”. (Mid)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Członkowie Kolei Porozumienia Centrum w Lubinie wydali oświadczenie następującej treści: Kolei PC w Lubinie wyraża zaniepokojenie sytuacją ekonomiczną i społeczną KGHM. Wyraża się to niejasną koncepcją prywatyzacji i niepokojącymi pociągami kierownictwa. Wyraża zaniepokojenie tym, że kierownictwo dyr. Jana Sadeckiego. Popieramy stanowisko Komisji Górniczej „S” wyrażając wotum nieufności dla dyr. Sadeckiego, ponieważ poczynania zarządu KGHM mogą doprowadzić do bankructwa dotychczasowego potentata. Przewodniczącą kolei. Podpis nieczytelny.

"SPOLEM" POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Głogowie, ul. Foczdamska 1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: - samochód marki Nysa 521 towos - rok produkcji 1974, nr rej. LGJ 164 B - cena wywoławcza 12 600.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu roboczym od ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10.00 w Dziale Transportu przy ul. Mickiewicza (Piekarnia SATURN).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PSS-u do godz. 9.00 w dniu przetargu. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00. Pojazd można oglądać codziennie od godz. 8.00 do 13.00 przy ul. Mickiewicza 67. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

AK-669

PPH „EXPORT - IMPORT”

»HEWAŁ«

(tel. 721-41) Zielona Góra ul. Jana z Kolna 11C

oferuje

- piwo pasteryzowane w cenie 4.300 zł, - wino w cenach od 8.800 do 9.400 zł, - mleko 3,5 proc. pasteryzowane w kartonkach - 4.950 zł, - artykuły spożywcze, - duży wybór artykułów chemicznych w tym: proszki krajowe Pollena 2000 Pollena 99 i Pollena 60°, Preria, Riwiera, - lady, regaly sklepowe w sklepie firmowym przy ul. Lwowskiej, - palety po niskich cenach o rozmiarach 930x1100, 1100x1100 - podesty palet o wymiarach 1100x1100, 900x900.

2812-Z

SONY KVX 2521D, 25 cali, stereo teletext, nowy, gwarancja - sprządam. Cena - ok. 11 mln. Zielona Góra, Piaskowa 6. 2399-Z

SWIETLNE tablice z ruchomymi napisami, zasilane do radiomagnefonów CB - tanio - sprzedaż również wysyłkowa. V-ELECTRONICS, Sucharskiego 17, Zielona Góra, telefon 667-53. 2805-Z

KOMPUTER PC/XT - sprzedam. Zielona Góra, tel. 224-85. 2316-Z

ROZNE

KOBEPECYJCJE z matematyki. Zielona Góra, tel. 224-85. 2816-Z

ZARZĄD Przedsiębiorstwa Wielo branżowego „Swider”, spółka z o.o. z siedzibą w Cigacicach, ul. Sikorskiego 5 w związku z połączeniem ze spółką „Petrol I-S Spółka z o.o. z siedzibą w Cigacicach ogłasza zamiar połączenia majątków obu spółek. W związku z powyższym wzywa się wierzycieli spółek aby w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia zgłosili pisemnie swoje roszczenia celam ich zaspokojenia. Ogłoszenie niniejsze jest pierwsze. 2477-Z

DOŚWIADCZONY handlowiec dysponuje lokalem handlowo-usługowym o powierzchni 200 m kw. doskonale położonym i wyposażonym, gotowym do natychmiastowej działalności. Proponuje: Głogów, tel. 33-87-97. 3128-C

WOZKI dziecięce oferuje Sklep „DUET”, Gorzów Wlkp., ul. Strzelecka 89 (w piwnicy). 514-Zb

KLINKIEROWE płytki podokienne! (mrozoodporne). Producent: tel. 36-63 Nowa Sól. AK-318

USŁUGI

KAMPOBUSEM na Zachód. Głogów, Okrężna 10, „Campodent”. 3028-C

SUPER TANIO!!! Anteny Satelitarne. Zielona Góra, tel. 648-34. 2724-Z

DOMOFONY - nowoczesne instalacje. Volta, Tesla, pomiary elektryczne. Głogów, Gwiazdźista 7/67. 3098-C

ANTENY Satelitarne. Zielona Góra, tel. 65-900. 2694-Z

ANTENY Satelitarne CX - 4.150.000 oraz inne. Najtańszy sprzęt RTV. SATIK - Zielona Góra, Westerplat 9, tel. 720-11, wew. 202. Hurtownikom taniej!!!. 2635-Z

LOKALE

SPRZEDAM własnościowe M-3 w Głogowie oraz działkę letniskową w Ślawie. Głogów, tel. 33-59-18. 5-GL

SPRZEDAM pół bliźniaka. Głogów Hanka Sawickiej 4. 3129-C

SPRZEDAM zabudowania - dom, hala, 90 m kw. c.o. woda, siła, opł. - plane tunele. Klucze 18 gmina Głogów, tel. 33-48-54. 3112-C

MIESZKANIA - kupno - sprzedaż, zamiana wynajęcie. Biuro Pośrednictwa - SNAP, spółka z o.o. - Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 41A, tel. 640-06 wew. 150 czynne od 10.00 do 16.00. 2310-Z

PRACA

KRAWIEC wykwalifikowany podejmie współpracę, dysponuje lokalem. Żary, 9 Maja 4A. 2794-Z

WYSYŁAM katalogi biur pośrednictwa pracy na Zachodzie. 20.000 prze kazem. Kazimierz Milewski - Zielona Góra, Osiedlowa 15/9. Pokrywam koszty przesyłki. 2305-Z

AUTO-MOTO

STARA 200 Z z przyczepą D-59 rok 1988 - sprzedaję SC „ARDOM”, Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska 18, tel. 324-331 w. 13, 323-805, 257-12, 229-55. 496-Zb

FIRMA „EXPORT-IMPORT” s.p. prowadzi na zamówienie i posiada do sprzedaży samochody ford CARGO po atrakcyjnych cenach, ład. do 8t - izolowana, lifting plus dodatkowe wyposażenie - stan bardzo dobry. Władomość: Ludziszawice 11, tel. 66-444, Lipki Wielkie. 498-Zb

OKAZJA - tanio sprzedam „ZETOR” 711, 700 MIG, Dąbówka Wlkp., tel. 72. 2827-Z

MATRYMONIALNE

WDOWIEC, lat 40, pozna pannę lub wdowę z mieszkaniem w Głogowie, z dzieckiem. Zdejeście mile widziane. Oferty - Biuro Ogłoszeń - Głogów - dla 3126-C. 3126-C

„RENA” 64-200 Wolsztyn P-17 oferty krajowe, zagraniczne. Dyskretność, życzliwość. Fotokatalogi. 113-P

UWAGA samotni! Biuro FAMA w Gorzowie Wlkp. organizuje w każdą niedzielę spotkanie klubowe przy kawie. Gorzów Wlkp., Eskowskiego 15/5. 443-Zb

UWAGA KIOSKI, SKLEPY, HURTOWNIE !!!



zegarki

MINIMUM 350 WZORÓW RÓŻNYCH FIRM

KALKULATORY, MAZAKI, ZEGARY ŚCIENNE

oraz wiele różnych przedmiotów codziennego użytku m.in. zabawki, lokówki, lalarki, kasety itp. Co tydzień dostawimy i szerszy asortyment. Możliwość rabatu dla hurtowników!!! Zielona Góra, Zagłoby 3, w godz. 8.00-16.00, czynne również w soboty robocze, tel. 638-43, 227-93

2725-Z

firma

PICO

bello

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE

SPRZĄTANIA:

- GENERALNEGO

- BIEŻĄCEGO

- PO REMONTACH

- PO WESEŁACH

W MIESZKANIACH, DOMACH, BIURACH I WARSZTATACH

ZLEPIENIA PRZYJMUJEMY

POD NUMEREM

615 - 85

W GODZ. 8.00 - 20.00

NOWA DOSTAWA ATRAKCYJNEGO TOWARU

HURTOWNIA TURECKA JZZZET

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47, Żary ul. Sportowa 12 czynna 9.00-19.00

oferuje

biuśnosze bawełniane, białe bawełnianą (damską, męską, dziecięcą), szpordnice, garsonki, biżuterię, bluzy welurowe, klapki, pizarny męskie i damskie, koszulki męskie (długi i krótki rękaw), wstawki do swetrów

Zapraszamy

2737-Z

EXPRESS

POMOC biurowa ds. administracyjno-ekonomicznych oraz monterów wod.-kan. i c.o. zatrudni „PIS”, Zielona Góra, Dworcowa 33, pok. 5, 8.00-10.00. 2820-Z

TELEWIZOR Pał Secam 26 cali - zachodni - pilnie, wyjątkowo tanio sprzedam. Gorzów, Kosynierów Gąsńskich 100/1. 527-Zb

SAMOCHOÓD opel kadett 1992, 5-drzwiowy, 1290 cm, benzyna - pilnie sprzedam. Stan bardzo dobry. Głogów, 33-12-60. 3131-C

SPRZEDAM fiat 125p - 1990 r. Gorzów, tel. 236-17. 525-Zb

Kol.

Annie Szuraj

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

współpracownicy z Państwowego Przedszkola w Krzeszycach

DEKODERY PAL

TRANSKODERY SEC/PAL KONWERTERY FONII MODUŁY MONITOROWE

proelco

83-000 Pruszcz Gdański ul. Nad Radunią 46 od poniedziałku do piątku tel. 82-27-91

najniższe ceny najwyższa jakość

Dwa lata gwarancji

Detal. Hurt - Dowlone ilości, Rabaty, Specjalne ceny dla Zakładów RTV

Dystrybucja - Firma HDK - Zielona Góra, tel. 613-11

AK-616

MEDYCZNE

eikaDENT

materiały dentystyczne, unity, najwyższej jakości kompozyty.

NOWOC! - lampy polimerizacyjne bezprzewodowe, kasety video z instruktażem, wiertła F. DRUX.

Zielona Góra, ul. Zacisze 16, tel. 649-59 w. 266

2740-Z

USG

- najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIAZY, łączy

Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefonicznie 724-95. Po 15.00 tel. 66-888.

2122-Z

Najnowocześniejsze

metody profilaktyki, leczenia, protezowania - korony, mosty - porcelanowe. Gabinet

Stomatologiczny. Zielona Góra ul. Budziszewska 28 tel. 649-59 wew. 214, po 15.00 - 627-46.

2128-Z

SPRZEDAM serię zastrzyków uodparniających dla dzieci „Gama 16” prod. francuskiej, Sokółów 21, k. Koźuchowa. 4-GL

LEKARZ dentysta Teresa Karpisz, Krótkie terminy - leczenie, mosty, protezy, Gorzów Wlkp., Wiejska 5 (przedłużenie Puszkina), końcowy przystanek na ul. Kazimierza Wielkiego. 441-Zb

KOMPUTEROWE odchudzanie, zdrowe, szybkie, skuteczne, rewelacyjną efekty - Żary „Praktyczna Pani”, ul. Rossenbergow 1, tel. 77-89. 95-Za

XPOL - Komputerowe Badania Wad Wzroku. Dokładna i szybka diagnoza wraz z wydrukiem komputerowym. Badanie i wykonanie okularów w jednym miejscu. Usługi ekspresowe. Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 - 17.00. Nowa Sól, Zakład Optyczny, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 34-07. AK-670

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM lub wydzierżawię piecarkarnię dwutunelową wraz z zabudowaniami i wyposażeniem. Za gaj, tel. 24-93. 6-ZN

SPRZEDAM wieżę DIORY z kompletem plus kolumny 70 W - na gwarancji. Władomość: Gorzów, tel. 323-780 (wieczorem). 229-GG

SPRZEDAM Multicara M-24 Głogów, Syczniowa 20. 3127-C

SPRZEDAM nowy na gwarancji automat do lodów o zwiększonej wydajności, niemiecki oraz przyczepę towarową 410-B - Niewiadów. Głogów, tel. 33-55-29 w godz. 10.00-18.00. 3130-C

Bu”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Mam zaszczyt powiadomić” - melodramat prod. czech.; 21.40 Listy o gos podarce; 22.10 Telemuzek - magazyn muzyki rozrywkowej; 22.50 „Świątynia Boża jesteście” - rep. z uroczystości introdukcji i konsekracji biskupa - zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, księdza seniora diecezji śląsko-cieszyńskiej, Jana Szarka; 23.05 Wiadomości wieczorne; 23.29 Rozmowy intymne; 23.50 Język francuski (22).

PROGRAM II: 7.55-11 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8.00 CNN - Headline News; 8.10 Magazyn tv śniadaniowej; 8.35 „Denver - ostatni dinozaur” - serial franc.-ameryk.; 9 Magazyn tv śniadaniowej; 9.10 „Santa Barbara” - serial USA; 10 CNN - Headline News; 10.15 Magazyn tv śniadaniowej; 10.30 Powitanie; 10.35 „Denver - ostatni dinozaur” serial anim. franc.-ameryk.; 16 Organy polskie: Bazylika św. Mikołaja w Gdańsku - gra Andrzeja Chorosińskiego; 16.30 Magazyn ekologiczny; 17 „Wielkie podróże” (8) - „Srebrne szlaki” - serial dok. ameryk.-ang.-austral.; 18 Program lokalny; 18.30 Modlitwa wieczorna z Włocławka - parafia św. Wojciecha; 18.50 Vademecum teatromana - Mikołaj Grabowski; 19.20 Gość Dwójki: Krzysztof Janeczka; 19.30 Język angielski (57); 20 Non stop kolor - magazyn; 21 Tak się zaczęło... w „Stodole” - rep.; 21.20 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.53 Akademia polskiego filmu: „Jasne łany” - film z 1947 r. (wyk. H. Bielicka, J. Kurnakowicz, K. Dejmek); 23.40 CNN - Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS: 8.35 Show - sklep; 9.20 To znów ty; 9.45 Film; 11 Riskant; 12 Właściwa cena; 12.30 Raport policyjny; 13.10 Mitotek; 13.35 California Clan; 14.25 Spring field Story; 15.55 Mini show z play backiem; 16 Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.15 Knight Rider; 20.15 Film; 22 Exploziv; 22.55 La Law; 24 Film.

FILM NET: 7 Man who saw tomorrow; 9 Sialag 17; 11 Dinner at eight; 13 Rainbow brite nad the star Stealer; 15 Club Paradise; 16.50 Hanna's war; 19 Cold Sassy Tree; 21 La bounty - sensac.; 23 Mackbet; 1 How to beat high cost of living; 3.15 Mutph the surf; 5 Loot.

SAT 1: 8.35 Sądzieci; 9.05 Szpital; 9.50 Tele - sklep; 10.10 Klassenkeile - film; 12.05 Koło szczęścia; 12.45 Tele-giełda; 14 Akademia policyjna; 15.50 Bonanza; 16.45 Matt Houston; 17.50 Oczarowana Jeannie; 18.15 Bingo; 20 Max Monroe; 21 Bogini zemsty; 23 Spiegael tv; 23.30 Der Herrscher von Kansas - film USA; 1.10 Sport.

SKY ONE: 9.40 Mrs Pepperpot; 11 Tu Lucy; 11.30 Miodzi lekarze; 12 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody niecierpliw; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 Oczarowana; 18 Punky Brewster; 18.30 McHales Navy; 19 Wiezy rodzinne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Doktor, doktor; 21 Film; 23.30 Wilkołak; 24 Policja story; 1 Potwory; 1.30 Laugh-in.

PRO 7: 8.30 Big Valley; 10.15 Rowseane; 10.45 Mr Smith; 11.15 Ra che des Sanurai; 12.10 Big Valley; 13 Film ang.; 14.30 Marco; 14.55 Bugs Bunny; 15.30 Lassie; 15.55 Reich des Friedens; 16.50 Roseanne; 17.15 Alice; 17.55 Tennis, Schlaeger und Kanonen; 18.50 Bugs Bunny; 19.20 Starsky and Hutch; 20.15 Ko media USA; 21.55 Film USA; 23.35 Starsky and Hutch; 0.35 Film w transe.; 2.45 T.H.E.Cat; 3.10 Film wojenny USA.

MTV: 7 Przebudzenie z K. Backer; 10 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 15 Pip Dann; 17 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 Hot Seat; Roxette; 20.30 Ray Cokes; 23 W sobotę wieczorem; 24 Przeboje; 1 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SCREENSPORT: 8 Rajd na Korsyce; 9 Vuelta - 15 dzień; 9.30 Du pont Tour (5 etap); 10 Hiszpańskie bramki; 10.30 Moto-wieści; 11 Zapa sy; 12 Koszykówka NBA; 14 Golf; 15 Sporty motorowe w W. Brytanii; 15.50 Lżywiarstwo figurowe pokazy mistrzów; 16.20 Siatkówka kobiet; 17.30 Vuelta - 16 dzień; 19 Koszykówka NBA; 21 Boks; 23.30 Dupont Tour (6 etap); 24 Bilard z Londynu.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.20, 7, 8, 9.02, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 2 - Wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6-8 Sygnały dnia; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.30 „Don Camillo” - odc.; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio k-

rowców; 13.08 Świat operetki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazynu muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „Zaczarowany zamek”; 20.15 Koncert żywych; 20.40 Notatnik kulturalny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 0.55 - Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Mazurek dla dwóch nieboszczyków” - odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.50 „Zanim dojdzie do morderstwa” - odc.; 10 Mozartiana; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Folk album; 13.20 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych; 14.05 Muzyka religijna Monteverdiego i Purcella; 14.50 Po miętyni i wspomnienia: A. Watt „Dziennik bez samogłosek”; 15 Album operowy; 15.30 Repetytorium; 16 Etniczne podróże muzyczne: Armenia (2); 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Recital Konstantin Andrzejka Kulki; 19.30 Wieczór w filharmonii; 22 Czas na jazz; 23.05 Muzyka naszych czasów; 24 Musica noturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 - Wiadomości; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Moscov Club”; 9.05-15 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: I-

vin Shaw „Pogoda dla bogaczy”; 13.10 Powitarka z rozrywki; 14.10 Od kurzone przeboje; 15.05 Brum; 16-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20-0.05 Trójka Bis; 20.10 Puls jazzu; 21.15 Harmonia mundi; 22.10 Soul, muzyka duszy; 2.40 Powroty na Księżyc, proze; 23.05 Nie tylko dla melomana; 0.05-4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 7, 8, 12.30, 19.30, 23.55 - Wiadomości; 6-8.30 Porannek z Czworką; 6.10, 7.10, 8.10 Język angielski; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzyczna z Programu II; 11-12.27 Dom i świat (623-57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Inspirowane folklorem; 14 My i nasz świat; 17 Audycja Rozgłośni Harcerskiej; 17.30 Szkoła współczesna; 17.50 Małe monografie jazzowe; 18.30 Widnokrąg; 19.35 Wieczór muzyki kameralnej; 20.05 Język francuski; 20.30 Kultura i okolice; 21 Posłuchaj, przeczytaj M. Kundera „Smieszne miłości”; 21.10 Współczesne partytury; 22 BBC - retrosmisja; 23 Nie tylko ballada; 23.30 Rozważania.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon; 9.30 Przedpołudnie z piosenką; 10 Radio teraz; 14 Saldo (powt.); 15 Muzyczne rozmaitości; 16 Wiadomości BBS i wiadomości lokalne oraz mowy Region „S” - Gorzów; 16.10 Oko w oko; 17.15 Pop. disco, rock; 17.50 Jesień nie zawsze złota (retransmisja PR IV).



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 Gotowanie na ekranie; 10 „Kie dy kończyła się wojna” - radz. film sensac.; 11.55 Aktualności tele gazety; 12-15.55 Telewizja edukacyjna; 12 Wok51 nas: Z biegiem Wisły; 12.30 W Europie nowożytniej; Zburzenie Bastylii; 13 Chemia; Chemia w rolnictwie (2); 13.30 Spotkania z literaturą; „Zemsta” Aleksandra Fredry - film dok.; 14.05 Agrozkoła: Zbiór i konserwacja kukurydzy na ziarno; 14.35 Sezam - mag. popularnonaukowy; 15.05 „Jedwabny szlak” - „Jedwab i krzyż” - jap. serial dok.; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Dla dzieci: Tik-Tek; 16.50 Kino Tik-Taka: „Przygody misia Ruxpina” - ang. serial anim.; 17.15 Teleexpress; 17.30 Laboratorium: Roboty (2); 18 10 minut; 18.10 „Gra w złocone” - film dok.; 18.40 Kronika Wysyciu Pokoju; 18.55 W Sejmie i Senacie; 19.15 Dobranoc: „Hej Bun

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY NOWEJ - ZAPRASZA

POLMOZBYT

Już od 20 maja 1991 r.
ZIELONOGÓRSKI POLMOZBYT

udziela
KREDYTU

przy zakupie samochodów

POLONEZ, FSO - 1500, POLSKI FIAT 126p i BIS

Pierwsza wpłata min. 40 % wartości samochodu,
pozostała wartość płatna w 12 ratach miesięcznych.

Odsetki oprocentowane są w wysokości kredytu przedsiębiorstwa
- aktualnie w skali rocznej 72 %.

Sprzedaż prowadzą i informacji udzielają punkty sprzedaży samochodów:
w Zielonej Górze - tel. 60-600 wew. 206

Swiebodzinie, Żarach, Szprotawie, Lesznie, Kościanie, Gostyniu

przypominamy

jeszcze tylko do 17 maja 1991

możesz kupić - FSO - 1500 w cenie 34 mln. zł.

- Polskiego Fiata 126p BIS w cenie 34 mln. zł.

Polecamy również samochody

Polonez w cenie od 56 do 59 mln. zł.

Skorzystaj z naszej oferty

Zapraszamy

AK-623

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY



uprzejmie informuje, że:

otwiera i prowadzi rachunki oszczędnościowo - rozliczeniowe dla osób fizycznych.
Oferujemy korzystne oprocentowanie środków - aktualnie 25 proc. w stos. rocznym.
Odsetki są dopisywane do sald rachunków w okresach miesięcznych.
Zapraszamy do naszych Oddziałów codziennie w godz. 8.00 - 17.00,
a w soboty i robocze od 8.00 - 14.00

WBK II Oddział w Zielonej Górze, ul. Bankowa 5
WBK Oddział w Lubsku, ul. XX-Lecia 10
WBK Oddział w Nowej Soli, ul. Moniuszki 9
WBK Oddział w Swiebodzinie, ul. Głogowska 8
WBK Oddział w Wolsztynie, ul. Rynek 7
WBK Oddział w Sulechowie, Al. Niepodległości 5
WBK Oddział w Gubinie ul. Piastowska 4

AK-672

Zarząd Miejski w Zielonej Górze
ogłasza

Konkurs ofert na wykończenie i zagospodarowanie
na cele gastronomiczne piwnic w kamieniczkach nr 213
przy Starym Rynku. Piwnice składają się z pomieszczeń

przeznaczonych na sale konsumpcyjne, bufet,
kuchnię z zapleczem, sanitariaty i pomieszczenia gospodarcze
o łącznej powierzchni 175 m. kw. w stanie surowym zamkniętym.

Konkurs odbędzie się w dniu 23 maja 1991 roku

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze pokój nr 405.
Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie wadium w wysokości
5.000.000,- zł. w kasie Urzędu Miejskiego
najpóźniej do dnia 20 maja 1991r.

Zastrzega się prawo do wycofania lokalu z konkursu ofert
bez podania przyczyn.

Informacje dotyczące warunków technicznych lokalu można uzyskać w
Wydziale Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego
pokój nr 403, tel. 727-34.

AK-673

Już od 15 maja 1991 r. otwiera swoje podwoje

DOM HANDLOWY POLON

przy ul. Fabrycznej 14/17
Czekają na Państwa 72 stoiska
zaopatrzone w towary prawie wszystkich branż

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

AK-646

Spółka Cywilna "BRACIA MARKOWICZ"
Hurtownia Artykułów Spożywczych
i Przemysłowych

poleca:

pełny wybór serów firmy "Hochland"
napoje 1,5 l i 0,33 l

soki i koncentraty o różnych smakach
stodczyce i gumy do żucia w szerokim asortymencie
szampony, płyny do kąpieli,
balsamy - odżywki do włosów

UNAS TANI J!!! - PRZYJDŹ - SPRAWDŹ - KUP
Korzystne formy płatności.

ZAPRASZAMY

Głogów, ul. Witosa 11 / obok stadionu/
tel. 33-41-25 / 8.00 - 16.00,

3118-C

GLOBAL-COMMERCE BIURO OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ "TOURIST-SERVICE"

67-200 GŁOGÓW ul. Jedności Robotniczej 39 tel. 33-34-17

1. Wznawia przyjmowanie wniosków wizowych do nast. krajów:

- Wlk. Brytania - Izrael
- Kanada - Turcja
- Szwecja - Hiszpania
- Austria - Grecja
- Szwajcaria - Finlandia
- Egipt

2. Organizuje wycieczki krajowe i zagraniczne do nast. krajów:

Włochy, Holandia, RFN, Francja.

3. Prowadzi ubezpieczenia "WARTA"

- osobowe w ruchu zagranicznym

oraz samochodowe w ruchu krajowym i zagranicznym.

4. Biuro prowadzi pośrednictwo paszportowe.

5. Czas pracy biura: codziennie od 10.00-16.00
w soboty od 10.00-12.00

Zapraszamy do współpracy!

3051-C

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH I AKUMULATORÓW

SCANDINAVIA



tel. 672-450

ul. Reymonta 33 POZNAŃ fax 672-450

Asortyment części 126p produkcji FSM

Akumulatory Norweskie

18-m-cy gwarancja

przygotowane do eksploatacji

12 V - 43 Ah 270.000,-zł

12 V - 44 Ah 305.000,-zł

12 V - 60 Ah 380.000,-zł

12 V - 88 Ah 650.000,-zł

Zapraszamy do współpracy

w godz. 9.00 - 16.00

w soboty nieczynne.



Wytnij! Zachowaj!

Naprawa sprzętu
gospodarstwa domowego
n klienta w domu.
Mirosław Majgat
Gorzów Pomorska 30/11
tel. 325-066.

225-GG

Artykuły Spożywcze
atrakcyjne ceny
duży asortyment
w ELTOR - POL
Zielona Góra
Al. Zjednoczenia 106
tel. 620 - 56

AK-658

"BUDREX" Bydgoszcz

przedstawiciel: Sułkowski, Głogów ul. Herkulesa 26/4 tel. 33-81-52 i 33-35-00.

oferujemy

- dżem /truskawkowy, wiśniowy, śliwkowy/ - cena 640 zł
- powidła śliwkowe /30 g/ - cena 720 zł
- marmolada /30 g/ - cena 580 zł
- musztarda /30 g/ - cena 420 zł
- miód pszczoły /30 g/ - cena 720 zł

Atrakcyjne opakowania !!

Gwarantujemy czasową własnym transportem przy zakupie powyżej 300 tys. zł. w ciągu 5 dni.

Firma "TAHEX"

poleca

- PIWO CZESKIE "RADHOST" - 0,5 l

- REWELACYJNE NAPOJE GAZOWANE "L'ABEILLE" - 1,5 l

- NAPOJE - puszki 0,33 l oraz kartoniki 0,2 l "FANTA"

- WYROBY WEDLA, SYRENY oraz PŁOŃSKA np.

Piemiczk Alpejskie

Ponadto

- bogaty asortyment art. spożywczych i chemii gospodarczej.

Zapraszamy do Sulechowa /teren STW/
w godz. 8.00 - 15.00. tel. 20-83 telex 0432459.

AK-663

TOP MIX TRISTAR SR-2500 SATELLITE SYSTEM



PRO 7

SAT 01

3 sat



4.690.000,-

konwerter 1,1 dBmax
sterowanie pilotem
11 kanałów radiowych
12-miesięczna gwarancja
antena offsetowa 80 cm
elektroniczne programowanie

GORZÓW WLK.
UL. KOSYNIERÓW GDYŃSKICH 64.
(wejście od Mickiewicza)
TEL. 285-37
ZIELONA GÓRA
UL. MARIACKA 5
TEL. 722-60

PHU TOP-MIX SP. Z O.O. GDYŃSK
ZAPRASZA DO PUNKTÓW
SPRZEDAŻY

na deptaku

Smutek fontann

Zielonogórskie fontanny to temat rzeka. Powstały w czasach...

Policja użyła broni...

W Zielonej Górze odbyły się eliminacje Krajowych Zawodów Strzeleckich...

Sam się stuknij!

Ruch na remontowanym od lat wiadukcie regulują światła, niestety od 3 maja tylko teoretycznie...

Równi i równiejsi (zza Buga)

Na zielonogórskich targowiskach i ich obrzeżach, zwłaszcza obok placu "Konfinu" między ul. Kupiecką, a Zamkową...

SZKOŁA ŻYCIA

Najdłużej trwają "prowizorki" — Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze jest tego dobitnym przykładem...

Mniejsza o kłopoty lokalowe — niektóre z kilkunastu tego typu szkół w Polsce, mają gorsze warunki...

Również w opinii młodzieży szkoła "plastyczna", jest to szkoła "na kompletnym luzie" — tak sądzą tylko na podstawie zewnętrznych atrybutów...

Szkola "obsługuje" aż 4 województwa: zielonogórskie, gorzowskie, legnickie i leszczyńskie...

Trena Biernawicek — kierownik wydziału ZSB ds. Liceum — pełniąca tymczasowo i z konieczności tę "wstrętą" — jak mówi — funkcję administracyjną...

schematy". To nie zmienia się od lat. Mimo, że przychodzi pokolenia "telewizyjne", które coraz bardziej otacza nowoczesność...

nie odkalkowane "donaldy". A "oprócz sprawnej ręki, trzeba mieć sprawną głowę".

Założeniem szkoły jest kształcenie ogólnoartystyczne. Ale jak umożliwić młodzieży poznanie wszystkich sfer...



Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

żek współczesnej plastyki, gdy nauca nie odbywa się metodą "pedzelka", a jednocześnie trzeba nadrobić zaległości z podstawówki...

Nie chodzi o to, by wszyscy zostali artystami. Wiedza ogólna zdobyta w liceum przydaje się nawet inżynierowi...

Wbrew pozorom szkoła ma niewielu sympatyków w mieście, nawet w środowisku plastycznym...

Najważniejsze są jednak efekty pracy. Uczniowie nie tylko wypadają w konkurencji z innymi liceami w kraju...

Od dziś czynna jest w BWA wystawa prac z ostatnich dwóch lat. Nie chodzi o pokaz dzieł, lecz o radość tworzenia.

Z dnia na dzień

Turniej szachistów. Spółdzielca Dom Kultury "Novita" w Zielonej Górze zaprasza na ostatni w tym sezonie błyskawiczny turniej szachowy...

Znowu tragedie na drogach

Nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie, jazda po pijanemu oraz błędy pieszych, to główne przyczyny 13 wypadków drogowych...

W poniedziałek w Nowej Soli syrena zderzyła się z volkswagenem. Pasażer syreny oraz kierowca pojazdów są ranni...

We wtorek i środę nie było żadnych wypadków, natomiast w czwartek w Gubinie kierowca fiata 126 p. wymusił pierwszeństwo...

Aż pięć wypadków zanotowano w piątek. Na trasie Konotop — Lubiecin fiat 125 p. potrącił pieszego...

czyna poniósł śmierć na miejscu. Podobny wypadek miał miejsce w Starym Strącu...

W sobotę na drodze Olbrachów — Łaz doszło do czołowego zderzenia motoroweru i fiata 126 p...

Ostatni dzień tygodnia przyniósł dwa nieszczęśliwe zdarzenia na drogach. Przed przejazdem kolejowym między Nową Solą a Nowym Miasteczkiem...

Wyniki spotkań finałowych (o miejsce 1-4): SP-3 Świdnica-SP Luban 0:2, SP-5 Luban Śl.-SP-97 Wrocław 2:0...

"Targowisko ma się dobrze"

Nie jest w pełni prawdziwą informacją zastępcy prezydenta Edwarda Mincera, że Rada Miejska nie podejmowała żadnych decyzji...

Spółka "Konfin" wygrała przetarg na 3-letnią dzierżawę placu przy ul. Anieli Krzywoń, po czym poprosiła o przedłużenie okresu dzierżawy do 5 lat...

Natomiast rację ma E.Mincer, że "dzięki" targowisko nie mieści się przy skrzyżowaniu ul. S. Wyszynskiego z Gwardii Ludowej...

Zielonogórska Spartakiada Młodzieży

W Lubsku odbyły się finały Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży w tenisie stołowym w kategorii młodzików...

KALEJDOSKOP SPORTOWY

K. Kościusza (MKS Zryw Zielona Góra), 37-40. M. Szuplak i 41-48. D. Sagan (Lumen Zielona Góra)

W lidze MW szczypiorniaka. W spotkaniach ligi międzywojewódzkiej, piłkarze rezerwy AZS Zielona Góra przegrali z Elnotem Świdnica 2:25 (10:13)...

Igrzyska Młodzieży w siatkówce. W Lubinie odbył się turniej siatkówki dziewcząt będący eliminacją do Igrzysk Młodzieży Szkolnej...

Table with 2 columns: Team, Score. SP-Luban Śląski 2 4 4:0

Table with 2 columns: Team, Score. SP-8 Lubin 2 3 2:2, SP-4 Gostyń 2 2 0:4

W grupie "B": SP-1 Sulechów - SP-97 Wrocław 0:2, SP-97 Wrocław - SP-3 Świdnica 2:0, SP-1 Sulechów - SP-3 Świdnica 0:2

Table with 2 columns: Team, Score. SP-97 Wrocław 2 4 4:0, SP-3 Świdnica 2 3 2:2, SP-1 Sulechów 2 2 0:4

Wyniki spotkań finałowych (o miejsce 1-4): SP-3 Świdnica-SP Luban 0:2, SP-5 Luban Śl.-SP-97 Wrocław 2:0...

Table with 2 columns: Team, Score. SP-5 Luban Śl. 4 8 8:0, SP-97 Wrocław 4 7 6:2, SP-3 Świdnica 4 6 4:5, SP-8 Lubin 4 5 3:6, SP-1 Sulechów 3 4 2:4, SP-4 Gostyń 3 3 0:6

Awans do finału ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej uzyskały SP-5 Luban i SP-97 Wrocław

Rywalizacja koszykarzy. We Wrocławiu odbył się finał makroregionalnych Igrzysk w koszykówce chłopców...

Table with 2 columns: Team, Score. SP-2 Zielona Góra 4 191:121, SP-25 Wałbrzych 3 135:152, SP-9 Legnica 2 115:168

W grupie "B": SP-113 Wrocław - SP-1 Zgorzelec 109:63, SP-113 Wrocław - SP-4 Kościan 87:60, SP-4 Kościan - SP-1 Zgorzelec 65:69

Table with 2 columns: Team, Score. SP-113 Wrocław 4 196:120, SP-1 Zgorzelec 3 132:174, SP-4 Kościan 2 125:156

W spotkaniach finałowych: SP-2 Zielona Góra-SP-113 Wrocław 68:66, SP-2 Zielona Góra-SP-1 Zgorzelec 92:34, SP-113 Wrocław-SP-25 Wałbrzych 116:66, SP-1 Zgorzelec-SP-25 Wałbrzych 58:61

W meczu o 5-6 miejsce SP-Kościan-SP Legnica 67:41

Najlepszymi zawodnikami turnieju wybrano: Jacka Krzykałę (SP-25 Wałbrzych), Łukasza Brzózka (SP-2 Z.Góra) i Pawła Chrzana (SP-113 Wrocław)

Table with 2 columns: Team, Score. SP-2 Zielona Góra 6pkt., SP-113 Wrocław 5pkt., SP-25 Wałbrzych 4pkt., SP-1 Zgorzelec 3pkt., SP-4 Kościan, SP-9 Legnica

Bank Informacji Usługowej 93-43. Postoje taksówek ul. Wyszynskiego 52-37, ul. Podgórna 226-67, -dworzec 226-66, -bagażówki 228-25

Advertisement for KINA, listing various theaters and performances in Zielona Góra, including ZIELONA GÓRA, BABIMOST, KARGOWA, KOZUCHÓW, KROSNÓ, LUBSKO, NOWA SOL, NOWOGRÓD, SŁAWA, SZPOTAWA, ŚWIEBODZIN, WOLSZTYN, ZBASZYNEK, ZBASZYŃ, ZAGAN, ŻARY.

Majowy smuteczek

Nestor polskich fotoreporterów sportowych, Eugeniusz Warmiński ze „Sportowca”, jest ostatnio bardzo czuły na urok przyrody. Najbardziej podobą mu się miesiąc maj i majowa, że przez wiele, wiele lat ktoś mu ten czas odbierał. Winowajcą był... Wyciąg Pokoju, bo Genio przejechał trzydzieści torów z okładem i na listki uwagi nie zwracał, tylko na twarz Staszka Gady. Teraz już jeździ, tak samo jak większość kolegów po piórze i po aparacie. Ale, szczerze mówiąc, Warmińskiemu chotynie zał z skończyło się to majowe ściganie pod nadzorem „największych autoritetów” zaprzyjaźnionych państwo. Bo wyciąg jest, ale tak jakby go już nie było...

Dawniej młodzieńców debiutujących w dziennikarskim peletonie raczono taką historią. Otóż, mówili wyjadacze, Wyciąg Pokoju jest cacy, cacy. Zobacz! Codziennie w innym pięknym mieście, jedzenie wspaniałe, noclegi w socjalistycznych hitonach, wieczorem „ogniska przyjacieli”, widoki jak z pocztówki i tylko (tu określenie nieczczone) po co ci kolarze...

Dawniej, to piewca sportu, Bohdan Tomaszewski, aż z helikoptera dostrzegł taktyczny zmyśł Fornalczyka, a zatwardziali opozycjoniści kupowali w kiosku „Trybuna Ludu”. Wyciąg Pokoju krytykowano tylko za fatalny termin, który zawsze kolidował z przygotowaniem do mistrzostw świata, albo olimpiady i aż zał było, że III Rzesza nie padła w innej porze roku. Krytykowano zachodnią zbieranie kolarską, tgn arugi rzut imprezy. Ale potem z tej właśnie zbierani wyrosła solidny zawodowiec, podczas gdy nasi do emerytury wozili się w sosie Berlin-Praga-Warszawa. Ba, ustalanie składu reprezentacyjnej szóstki to była sprawa prawie narodowa, a wyszłość Chłieja nad Blawdzinem (lub odwrotnie) orzekały gremia sportowo-ideologiczne. Sam w roku 1958 — rower marki „Favorit”, wcielalem się w po stać kolarza Weisseledera i dopiero potem zrozumiałem, iż był to z mojej strony poważny bład polityczny. Wydaje mi się także, że bez „katowania kolarstwu do znużenia” nigdy nie wykreowanoby nazwisk Szurkowskiego, Szody czy Piaseckiego, na wet po ich późniejszych triumfach na mistrzostwach świata, a i ten ryk Łasak byłby może zupełnie innym, gorszym trenerem. A ile to sław dziennikarskich rozwinęło się na wyciągu! A gdzie jak nie tam, można było poznać takich ludzi jak Wiktor Kapitonow — jedyny znany mi człowiek który w chwilach ideologicznego rozprężenia popijał drink spirytusowy... czystą gorzałką...

Teraz wyciąg jest już zły. Teraz Berlin to miasto jakby mniej otwarte chociaż oficjalnie ma być zupełnie odwrotnie. Kwiat „Neus Deutschland” związał zupełnie, a zjednoczona już finansjera ma gdzieś takie ściganie. Wyciąg wrócił do formuły z lat jego pocztówek, chociaż stolicę Polski już omija. Bóg raczy wiedzieć kto jeździ w drużynie polskiej wcale nie dlatego, że nam nie podają Po prostu kolarstwo umiera, a nazwiaka Mickiewicza czy inne już nam nic nie mówią. W telewizji, w „Wiadomościach” gdy wygrywa Polak to owszem powiedzą, ale filmiku brak, a w zamian za to jest przebitka z zawodowego ścigania dookoła Hiszpanii, która tak mnie interesuje jak śnieg z roku 1901. Dziwne jest tylko to, że plecami do cyklistów pnących się kolo Polonicy — nazywanej w TV Planica — wystawiają się akurat ci sami, którzy jeszcze dwa lata temu udowadniali jako to piękna, priorytetowa i przyjemna impreza. Może z wyjątkiem Ryszarda Szurkowskiego, który głównie udziela wywiadów oderwawszy się od pracy w swojej prywatnej hurtowni, której mu osobiste — jako człowiek mało sprywatyzowany — bardzo zaradzą.

Oddzielenie polityki od sportu to bardzo osobliwy zabieg. Gdy myślimy sobie politykowały świat nie zwracał uwagi na ideologię w marzaniu ze sportem i coś tam się jeszcze tliło z ideatów Coubertina. Potem — o paradoksie jak dużo zmienił bojkot przez demoludy igrzysk 1984 — Zachód przekał się do propagandowej roli wyciągu i teraz nawet już żaden mistrz cybergaja nie zakończy wyciągu inaczej, niż przebieżką z narodową flagą w ręku. A my, my odpolityczniliśmy ściganie, a grono znanych mi osób nie zadrosiło już panu Mieczysławowi Parjaszowskiemu, który przez lata całe jest calorocznym (!) dyrektorem polskich etapów wyciągu. Jakkolwiek by patrzeć — to wspaniała fucha...

Kiedys byłem w... Koleczygłowach i Bytowie, rodzinnych stronach elzetosowa-zawodowca, Czesławca Langa. Dla tamtejszych kolarzy z LZS Baszta świat zaczynał się i kończył na marzeniach o starcie w Wyciągu Pokoju. O czym teraz marzą w Bytowie i czy w ogóle jest tam kolarstwo?

JACEK KORCZAK-MLECZKO

44 Wyciąg Pokoju W czółowce bez zmian

Zwycięzca ósmego etapu 44. Wyciągu Pokoju (Kłodzko — Czestochowa 41, 198 km) okazał się reprezentant Francji Thierry Bricaud — 5:15.29 (z bonifikatą), wyprzedzając Włocha Biagio Contę — strata 15 sek., oraz Niemca Uwe Winklera. Szósty był Zbigniew Piątek — 21 sek. straty. Nadal liderem jest Wiktor Rjaksinski (ZSRR) mający przewagę 3 sek. nad Dariuszem Baranowskim.

Wieloletnia rzesza kabciców oczekujących na przyjazd kolarzy na mecie w Czestochowie spodziewała się, że polska ekipa powtórzy sukces sprzed lat, kiedy to w tym samym miejscu triumfatorami etapowym został Lech Piasecki. Tym razem kibice nieco się zawiedli: bowiem w czółowce trójce zabrakło reprezentanta Polski. Francuz Thierry Bricaud zaatakował na cztery kilometry przed metą i oderwał się od sześciuosobowej czółowki. Użyłszy szybko kilkanaście sekund przewagi i samotnie dotarł do mety. Tuż za nim finiszowała piątka uciekinierów a kilkadziesiąt sekund później peleton, w którym najbliżej był Czesław Rajch, a byli w niej także pozostali Polacy — strata 58 sek.

Zgodnie z przewidywaniami na trasie etapu toczyła się rywalizacja o sekundowe bonifikaty, przyznawane za zwycięstwa na lotnych preniach Polacy usiłowali rozprawić Dariusza Baranowskiego. Rozstrzygnięciem dla swego „kolegi” Wiktora Rjaksinskiego. Walka skończyła się niemal remisowo, bowiem po 200 km jazdy Rjaksinski powie-

szyl przewagę nad Baranowskim zaledwie o 1 sekundę. Jadący początkowo dość ospale peleton ożywił się dopiero po 100 km. W miarę zbliżania się mety rosło tempo, pojedynczy zawodnicy usiłowali oderwać się od dużej grupy. Sztuka ta udawała się wreszcie około 25 km przed metą szóstce kolarzy, wśród których był Zbigniew Piątek. Zaden z uczestników tej akcji nie zagrażał liderowi i ekipa radziecka, choć nie miała w czółowce swego przedstawiciela, nie kwapiła się do podjęcia. Rjaksinski i jego koledzy uznali te sytuacje za korzystne, bowiem Baranowski pozbawiony był możliwości walki o bonifikate etapową.

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach: 1. Rjaksinski (ZSRR) — 27:13.55, 2. Baranowski (Polska) — strata 3 sek., 3. Lipiak (CSRF) — 15 sek., 4. Rpinosa (Kolumbia) — 44 sek., 5. Mickiewicz (Polska) — 51 sek., 6. Dawidenko (ZSRR) — 1:00.10, Brożyna (Polska) — 1:04.18, Piątek (Polska) — 3:08.19, Czonek (Polska) — 3:15.59, Rajch (Polska) — 3:51.51.

Sukces lubuskiej pary

W Essen (Niemcy) odbył się drużynowy Puchar Świata w tańcach sportowych. Rywalizowali reprezentanci dwunastu krajów. Kolejny sukces zanotowała para zielonogórskiego Zastalu z Klubu rock and rolla akrobatycznego Karina Bargiel — Andrzej Gliwa. Zielonogórzanie awansowali do finału, gdzie

uplasowali się na trzecim miejscu. Drużynowo Polska zajęła siódme miejsce w naszej ekipie oprócz zastalowców wystąpiły jeszcze dwie pary z Radomia. Impreza w Essen sympatyczny rock and rolla będą mogli obejrzeć 21 bm. w programie RTL.

M. S.

PARADA TABEL

LIGA JUNIORÓW

Grupa dolnośląska

Kuźnia Jawor — Lechia Zielona Góra 0:1, Zryw Zielona Góra — Chrobry Głogów 2:2, Górnik Złoty Rzyja — Górnik Polkowice 1:3, Pogoń Góra — Dozamet Nowa Sól 2:5, Ravia Rawicz — Zagłębie Lubin 0:2. Nie odbył się mecz Miedz Legnica — Konfeks Legnica.

TABELA

Zryw	10	30	57:13
Górnik P.	19	27	30:12
Zagłębie	19	26	37:12
Chrobry	19	24	42:25
Konfeks	13	22	36:25
Dozamet	13	19	40:28
Lechia	20	19	32:24
Ravia	20	17	17:23
Kuźnia	13	15	26:31
Górnik Zł.	20	16	29:42
Miedz	19	15	27:32
Obra	18	10	16:45
Pogoń	20	7	14:59

Grupa Wielkopolska

(północna)

Arkonka Szeczeń — Gwardia Koszalin 2:2, Błękitni Stargard — Ina Goleniów 0:0, Flota Świnoujście — Stal Stocznia Szeczeń 1:1, Pogoń Szeczeń — Wielim Szeczeń 3:0 (vo), Celuloza Kostrzyn — Darłovia Darłowo 3:0 (vo), Energetyk Gryfino — Chemik Police 0:1, Pauzwał Stoczniewiec Barlinek.

TABELA

Pogoń	21	38	80:8
Chemik	21	35	53:7
Stoczniewiec	21	29	52:23
Gwardia	22	28	41:23
Arkonka	22	23	34:29
Flota	21	18	19:27
Celuloza	21	17	17:30
Wielim	21	16	26:36
Energetyk	21	16	32:46
Ita	22	13	21:65
Błękitni	21	12	26:50
Darłovia	21	7	16:85

(południowa)

Lech I Poznań — Polonia Pła 2:3, Warta Gorzów — Olimpia II Poznań 2:4, Lech II Poznań — Polonia Chodzież 5:0, Zjednoczeni Przyłeczna — Stilon Gorzów 0:5, Olimpia I Poznań — Orzeł Wałcz 1:0, Lubuszania Drezdenko — Warta Poznań 1:3, Pauzwał Mieszko Gniezno.

TABELA

Lech I	22	42	88:9
Warta P.	22	30	59:35
Olimpia II	20	29	62:14
Stilon	21	29	55:19
Orzeł	22	27	46:27
Warta G.	21	26	34:25
Mieszko	21	25	58:29
Lech II	21	20	36:32
Lubuszania	21	14	22:48
Olimpia I	20	10	25:56
Polonia P.	20	10	17:49
Polonia Ch.	20	8	28:70
Zjednoczeni	20	2	8:117

KLASA OKRĘGOWA

GORZÓW

MLKS Słubice — Stilon II Gorzów 2:0, Korol Mostkowo — Osadnik Mysłobrz 0:5, Budowlani Muzykowno — SHR Wojleszyce 4:0, Stal Sulecin — Warta Międzybóże 1:1, Ilanka Rzepin — Róża Różanki 2:0, Grunwald Choszczyno — Remor Recz 2:3, Spółdzielca Krzeszyce — Pogoń Skwierzyna 3:1, Iskra Zemsko — Dah Dehno 1:1.

TABELA

Stilon II	23	40	66:20
Dah	23	35	54:19
MLKS	23	31	45:26
Osadnik	23	30	52:23
Stal	23	29	53:26
Remor	23	25	49:37
Warta	23	23	41:36
Grunwald	23	22	51:51
Róża	23	22	31:39
Ilanka	23	21	30:34
Korol	23	19	35:40
Pogoń	23	17	31:45
Spółdzielca	23	16	25:60
Iskra	23	13	30:57
Budowlani	23	13	26:61
SHR	23	12	17:83

Z TAŚMY TELEWIZYJNEJ

► Amerykanka Lynn Jennings wygrała w Waszyngtonie bieg uliczny na dystansie 3 km. Osme miejsce zajęła Wanda Pantil (Polska).

► W mistrzostwach Europy juniorów młodszych w piłce nożnej, Polacy przegrali w Wettingen z Portugalią 0:1 i odpadli z dalszych gier.

► Dwoje jugosłowiańskich alpinistów — Marija Frantar i Joze Rozmann ponieśli śmierć wspinając się na szczyt Kangczendaeng w Himalajach.

► Po 8 rundach szachowego turnieju w Monachium prowadzą Gerald Hertek (Niemcy) i Larry Christiansen (USA).

► W Albano Terme (Włochy) w turnieju szachowym o Puchar Świata wygrał Wadim Gutcaj (ZSRR). Na czele klasyfikacji PS jest Imre Bujdos (Węgry).

► W Modesto (USA) w mityngu lekkoatletycznym, najlepszy tegoroczny wynik na świecie w skoku w dal uzyskał Mike Powell — 8.49, a Lerroy Burrell (obaj USA) uzyskał na 100 m — 10.02.

WIELKI



11 państw na liście zgłoszeń

Mistrzostwa po 10 latach

Przed 10 laty zielonogórcy sympatcy sportu przeżywali pamiętne dni - w oddalonym o kilka kilometrów drzonkowskim ośrodku pięcioboju nowoczesnego odbywały się mistrzostwa świata seniorów w pięcioboju nowoczesnym. Złote medale Janusza Peciaka i polskiej drużyny do dziś są wdzięcznym tematem rozmów. Mamy w br. skromny jubileusz tej pentathlonowej victorii. Prawie dokładnie po 10 latach w Zielonej Górze, a precyzyjnie — nad sąsiadującym ze stolicą województwa lotniskiem w Przylepie rozgrywana będzie druga impreza najwyższej rangi — 4 mistrzostwa świata w akrobacji szybowcowej.

Pomysł dojrzał już jesienią ub. roku, od momentu gdy władze FAI-CIVA zwróciły się do Aeroklubu Polskiego z propozycją przyjęcia organizacji drugich już w naszym kraju (poprzednie odbyły się w Bielsku-Białej w 1987 r., inauguracyjnie w austriackiej miejscowości Maunternardorf dwa lata wcześniej, natomiast w 1989 r. 3 mistrzostwa rozegrano w Kockenheim — Niemcy). Propozycja przyjęta, a o przyznaniu lokalizacji na ich terenie intensywnie ubiegano się kilka naszych aeroklubów. W lutym br. prezes Aeroklubu Polskiego, pos. Henryk Sienkiewicz skierował pismo do wojewody zielonogórskiego proponując zlokalizowanie mistrzostw w Przylepie. Oferta została przyjęta i tym sposobem Aeroklub Ziemi Lubuskiej będzie gospodarzem 4 mistrzostw świata w akrobacji samolotowej, których termin ustalono na 18—31 sierpnia br.

Z myślą również o tych mistrzostwach przez dwa lata modernizowano lotnisko w Przylepie, poprowadzono jego infrastrukturę. Z chwilą otwarcia mistrzostw gotowy będzie m.in. niewielki hotelik, restauracja. Uczestnicy mistrzostw mieszkać będą jednak w drzonkowskim COS-ie, który podczas sondażowej wizyty przedstawiciele FAI zrobił na gościach bardzo korzystne wrażenie.

Temat sierpniowych mistrzostw świata będzie coraz częściej gościł na naszych łamach. Nasza redakcja aktywnie włącza się do

organizacji mistrzostw, przygotowując też biuro prasowe. Dla sympatyków sportu szczególnie widowiskowa akrobacja szybowcowa to prawdziwa frajda. Już dziś proponujemy zaplanować na ten okres urlopow. Codziennie gwarantujemy kilkogodzinny odpoczynek na świeżym powietrzu, a o sprawy gastronomiczne nie musimy się martwić. Organizatorzy

akrobacji szybowcowa jest dyscypliną sportu drogą, w pewnym sensie elitarną i kameralną. Duże sumy pochłania transport sprzętu na miejsce zawodów, holowanie szybowców już w trakcie imprezy, ale czego się nie robi dla ukończonej dyscypliny. Business również nie jest najgorszy.

Komitet organizacyjny mistrzostw pracuje pod honorowym protektoratem wojewody zielonogórskiego Jarosława Barańczaka, prezidenta Zielonej Góry Romana Doğanowskiego, ks. prałata Konrada Hermannna oraz prezesa Aeroklubu Ziemi Lubuskiej Józefa Łusky. Jego przewodniczącym jest dyr. Wydziału Spraw Społecznych UW Paweł Suder, z zastępcami — Lech Marchelewski (jednocześnie dyrektor mistrzostw mianowany przez FAI) oraz Józef Zwawiał (także mianowany przez FAI dyrektorem administracyjnym mistrzostw). Do komitetu organizacyjnego weszły także inne osoby deklarujące merytoryczną pomoc.

Termin zgłoszeń do mistrzostw upływie 30 czerwca. Organizatorzy

oczekują więc np. sygnałów z USA, Francji i CSRF — krajów w akrobacji szybowcowej odgrywających znaczącą rolę. Zapewne niebawem nadejdą. „Na dziś” zgłoszenia swoich reprezentantów przesyłały: Argentyna, Australia, Austria, Egipt, Niemcy, Polska, Południowa Afryka, Szwajcaria, W. Brytania, Węgry i Związek Radziecki.

Jedną z nowinek technicznych będzie nowy polski szybowiec akrobacyjny — wdzięcznie nazwany „Swift” (język). W polowie stycznia br. wpisano go do państwowego rejestru statków powietrznych w Polsce. Szybowiec zbudowano na zlecenie szwajcarsko-polskiej spółki „Swift” w prywatnej firmie znanego konstruktora lotniczego mgr inż. Edwarda Margańskiego. Przeszedł on pomyślnie testy — próby lotne, wykonując z podziemnym licznym figurami akrobacji pilotowany przez znanego oblatywacza z Zakładu Doświadczalno-Produkcyjnego Szybownictwa „PZL Bielsko”, mgr inż. Januarego Romana. Nowy szybowiec wykonano dla trzykrotnego mistrza świata akrobacji szybowcowej — Jerzego Makulę, a zbudowano go w niespełna 12 miesięcy.

— To naprawdę dobry szybowiec — oświadczył Jerzy Makula. — Konstruktorzy i wykonawcy złożyli sobie trud, aby z włókna szklano-węglowego wykonać szybowiec akrobacyjny najwyższej klasy. Po pierwszych lotach próbnych — co mogę stwierdzić — jest na pewno lepszy od starego, drewnianego „Kobuza 3”, a co — wierzę w to niezbicie — potwierdzą dalsze loty testowo-próbne, będzie na pewno lepszy od najlepszych zagranicznych szybowców tego typu z Niemiec, Francji i Austrii.

ROMAN SIUDA

MIESZKANKA ŻUŻLOWA

► Dziś o godzinie 18 w Lesznie odbędzie się I turniej grupy II MDMF. Obok gospodarzy — Unii w imprezie tej wezmą udział drużyny: Morawski Zielona Góra, Andrzej Zarzecki, Artur Pawlak, Mariusz Szaneczek, Tomasz Kruk i Piotr Protasiewicz, Start Gniezno i Polonia Bydgoszcz. Pauzują w tej grupie Stal Gorzów.

► W najbliższą niedzielę w Gorzowie o godz. 11 i 16.30 odbędzie się czwórmecz i turniej indywidualny z udziałem zawodników miejscowej Stali (Robert Flis, Andrzej Giżycki, Mariusz Staszewski, Marek Hućko i Piotr Paluch), K.S. Morawski Zielona Góra (A. Zarzecki, T. Kruk, M. Szaneczek, P. Protasiewicz, Leszek Zagórski i Stanisław Nowak (74).

► 19 bm. w Bydgoszczy odbędzie się turniej indywidualny o puchar wojewody. W imprezie tej wystąpią m.in. Sławomir Dudek i Jarosław Szymkowiak (K.S. Morawski), T. Kruk, M. Szaneczek, P. Protasiewicz, Leszek Zagórski i Stanisław Nowak (74).

► W zespołach ligi CSRF pojawili się obcokrajowcy. W Brzozopolu jeździ Heinrich Schatzer i Andreas Boessner (obaj Austria) oraz Polacy: Maciej Fabiszak i Leszek Matysiak (Śląsk Świętochłowice), Sławomir Rhabik i Józef Kafel (Włókniarz Częstochowa), w Chabarowicach startują: Tomasz Fajfer i Jacek Gomiński (obaj Start Gniezno), w Złotej Polibie Parduńce: Armando Castagna i Fabrizio Vesprini (obaj Włochy) oraz Jeremi Doncaster (Anglia), w WJT Bańce Parulbice: Gregor Pintar i Kreso Omerzel (obaj Jugosławia), w AMK Koprzywnice — Zarnowca: Antoni i Eugeniusz Skupień (obaj ROW Rybnik) oraz Franciszek, Rene Pfeiffer (obaj Austria), w Lihercu: Dariusz Łowicki, Paweł Jader, Sławomir Rypień, Adam Łabędziak (wszyscy Unia Leszno) i Zbigniew Lech (Sparta-Aspro Wrocław), a w CSAD Bilzno: Georg Timbrunner i Alois Bachhuber (obaj Niemcy) i Szwajcar Jessy Innauen.

MAREK STANISZEWSKI

Akrobatyka sportowa

O krok od medalu PS

Nieźle w Krakowie i Poznaniu

★ O KROK OD MEDALU W PS
★ NIEŹLE W KRAKOWIE I POZNANIU

Wspominaliśmy już na tych łamach o udziale akrobatów zielonogórskiej Gwardii w tokijskim Pucharze Świata. Dzięki sprzyjającym sportowi sponsorom Małgorzata Poźniak, Barbara Jagiellik i Anna Borowczyk mogły uczestniczyć w tej imprezie. Zawodniczkom towarzyszyła trenerka — Jolanta Gąsiorowska, którą poprosiliśmy o garść wrażeń.

— Są niepowtarzalne, a dziewczęta określiły te całą eskapadę jako przygodę życia. Do Japonii leciałyśmy „Jumbo-letem” ze Setokhalu, 19 godzin lotu do Tokio. Stolica Japonii pozostawiła kolosalne wrażenie. Nasza ekipa nakreśliła kasetę video. Będzie co wspominać. Z Tokio wróciłyśmy z medaliowaniami na Alasec — to też piękne przeżycie.

Do brązowego medalu zabrakło zaledwie 0.07 pkt. Minimalny błąd w układzie dynamicznym sprawił, że dziewczęta przegrały „brz” z Koreankami. Stawka była bardzo silna — w PS uczestniczyli jedynie imiennie zaproszeni najlepsi akrobaci z mistrzostw świata w Augsburgu. W sumie start oceniam jako niezły, medalu jednak szkoda. Małgorzata „prosto z samolotu” usiadła do egzaminu maturalnego.

Tni lubuscy akrobaci uczestniczyli w zawodach rozgrywanych w Polsce. W międzynarodowej imprezie — krakowskim „Turnieju Wio-

Silacze

rozdzielił tytuły

W Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów w podnoszeniu ciężarów. A oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: 60 kg — Piotr Rajczyk (Warta Gorzów) wynik w dwuboju 200 kg, w wadze 67.5 kg — Krzysztof Chaltas (Warta) — 230 kg, waga 75 kg — Jacek Orłowski (Kolejarz Zielona Góra) — 252.5 kg, w wadze 92.5 kg — Paweł Jężycki (Kolejarz) — 275 kg, w kategorii 90 kg — Waldemar Żardęcki (Warta) — 290 kg, a w kat. ponad 100 kg — Zbigniew Pióch (Kolejarz) — 250 kg. W klasyfikacji zawodników wg tabeli Sinclaira wygrał J. Orłowski 325.3 pkt., przed P. Jężykiem — 298.1 i P. Rajczykiem — 294.2.

Wśród juniorów w wadze 48 kg zwyciężył Grzegorz Zadykowiec (Kolejarz) — 80 kg, w kat. 52 kg — Rafał Brykowiec (Budowlani Lubsko) — 110 kg, w wadze 56 kg — Sebastian Paulus (Warta) — 125 kg, w kat. 60 kg — Waldemar Czyżewski (Budowlani) — 140 kg, w wadze 67.5 kg — Sebastian Kukuń (Kolejarz) — 205 kg, w kat. 75 kg — Bartłomiej Truchon (Warta) — 210 kg, w kat. 82.5 kg — Jarosław Grygiewicz (Warta) — 290 kg, w kat. 100 kg — Łukasz Amerski (Warta) — 209 kg i w kat. powyżej 110 kg — Andrzej Woźniak (Kolejarz) — 225 kg.

Kto w Europie będzie dominował?

Zjednoczenie Niemiec przyniesie narodowi niemieckiemu i narodom Europy wiele następstw. Niektóre z nich można już ustalić, inne dalekosiędzne, trudno dokładnie przewidzieć. Polaków, Czechów, Słowaków, Białorusinów, Węgrów interesują następstwa zjednoczenia Niemiec i te już widoczne, i te prawdopodobne. Stosownie do tego przekonania zwróciliśmy się z wieloma pytaniami do studentów kilku uczelni pedagogicznych w Polsce, a także do studentów uczelni pedagogicznych w Hradec Kralowe (Czechosłowacja), Szombathely (Węgry) i w Witebsku (Białoruś).

Odpowiedzi studentów ukazują ich nastawienie do potencjalnych następstw zjednoczenia Niemiec. Poniżej przedstawiamy porównanie poglądów studentów wymienionych krajów. Zapytaliśmy, jak ich zdaniem ułożą się stosunki między państwami w przekształcającej się Europie.

Studentzi uczelni polskich i studentzi Witebska w znacznie mniejszym procencie niż studentzi Hradec Kralowe i Szombathely dopuszczają tworzenie się w Europie układu państw równoprawnych. Zgodnie z wymienioną kolejnością podajemy procenty takich odpowiedzi (6.0 : 11.0 : 13.0 : 21.0). Polscy studentzi i studentzi Witebska uważają, że niektóre państwa Europy zajmują pozycje dominujące na kontynencie europejskim. Godne podkreślenia jest właśnie odmienne widzenie przyszłego ładu przez studentów polskich i studentów Witebska z jednej strony oraz studentów Hradec Kralowe i Szombathely z drugiej. Pierwsi spodziewają się zmiany ładu w kierunku wzrostu znaczenia niektórych państw europejskich, drudzy natomiast dopuszczają trwałość dominującego znaczenia EWG.

Jakie państwa zyskają korzystną pozycję — to następne pytanie postawione młodzieży. Odpowiedzieli na nie ci, którzy dopuszczają uzyskanie dominującej pozycji przez niektóre państwa. Badani z uczelni polskich i z Witebska są przekonani, że zjednoczone Niemcy właśnie taką pozycję uzyskają. Pod tym względem wyraźnie odróżniają się od studentów Hradec Kralowe i studentów Szombathely. Zilustrujmy to danymi procentowymi (16.0 : 21.0 : 5.0 : 8.0). Z każdego kraju pewien procent młodzieży wymienia Niemcy i inne państwa Europy Zachodniej np. Francję lub Anglię (12.0 : 7.0 : 14.0 : 12.0). Zauważamy, że w obu kategoriach odpowiedzi występują Niemcy ale nawet jeśli je dodamy to nie niwelujemy różnicy w poglądach młodzieży studentek i studentów Hradec Kralowe i Szombathely. Odnotowujemy bardzo skromny procent studentów polskich, którzy zaliczają ZSRR do grona państw mogących uzyskać pozycję dominującą. Pozostali badani takiej możliwości nie przewidują. Zadała grupa respondentów nie dopuszcza możliwości uzyskania wyłącznie przez ZSRR dominującej pozycji w Europie. I to jest bodaj jedyny podobieństwo poglądów, jakie w tej kwestii wyrażają studentzi czterech krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Z zespołu pytań odnoszących się do przemian w Europie, a także poza nią, sprzyjających dominacji jednego państwa albo układu państw wymienić trzeba to, które służy rozpoznaniu opinii studentów o gospodarczych możliwościach różnych państw. Przewidywania ich są zróżnicowane. Polscy studentzi i studentzi Witebska sądzą, że za 15 — 20 lat gospodarczo dominować będą Niemcy. Pod tym względem zajmują wyraźnie odrębne stanowisko od studentów Hradec Kralowe i Szombathely, co wyraża się w wielkościach procentowych (70.0 : 60.0 : 46.0 : 36.0). Studentzi Hradec Kralowe i Szombathely relatywnie częściej niż studentzi polscy i Witebska wymieniają Stany Zjednoczone Ameryki lub Japonię. Gospodarczą rolę USA szczególnie wyraźnie

eksponują studentzi Hradec Kralowe. Jedni i drudzy dość licznie uznają, że ośrodek dominacji gospodarczej nie wykształci się w podziałach czasu wymienionych w pytaniu. Nikt z pytanych nie wskazuje na EWG jako układ państw mogących samodzielnie uzyskać taką pozycję. Pytanie mogło przeciwdziałać wymienieniu EWG. To jest domysł. Zaznaczyć trzeba, że na podobne pytania, postawione w kwestionariuszu przed omawianym, badani wymienili te organizacje gospodarczą w kontekście pozytywnym. W zespolo wskazywanych krajów skromną lokatę zajmuje ZSRR. Wymienione zostało przez 5% studentów Witebska i 4% studentów Hradec Kralowe. Studentzi pozostałych krajów zupełnie pomijają ZSRR.

Jakie ustalenia trzeba wyeksponować?

Jedno — to odmiennosc poglądów studentów polski i Witebska z jednej — oraz studentów Hradec Kralowe i Szombathely z drugiej. Drugie ustalenia zasługują na przypomnienie — to przewidywany wzrost znaczenia zjednoczonych Niemiec w Europie.

Europa nie jawi się badanym w perspektywie jako układ równoprawnych partnerów, to także konkluzja z naszych badań. Odnotowujemy ponadto skąpo rysującą się rolę ZSRR w przekształcającej się Europie. Domyślano się udziału środków masowego przekazu w tworzeniu u młodzieży studentek i studentów obrazu Europy bliższej przyszłości. Nie potrafimy obronić tego domysłu przy wykorzystaniu wyników badań przeprowadzonych przez nas. Może być on poddany sprawdzeniu w kolejnym sondażu socjologicznym.

Edward Hajduk



„Jaki wpływ, dlaczego wyniki badania o-... (TIMES OF INDIA)“

OPINIA SPOŁECZNA

...o instytucjach życia publicznego

- Wojsko — 67% Polaków uznało jego działalność za zgodną z interesami społecznymi (w marcu 62%).
- Kościół — zdaniem 59% jego działalność dobrze służy społeczeństwu i zgodna jest z jego interesem (w marcu 58%).
- Rząd — 57% badanych ocenia, że działa zgodnie z interesami społeczeństwa (wzrost o 9%).
- Telewizja — dobrze służy społeczeństwu w opinii 56% respondentów (podczas gdy miesiąc wcześniej 54%).
- Policja — 54% ocen pozytywnych (wobec 53% w sondażu marcowym).
- Związki zawodowe — NSZZ „Solidarność” aprobuje obecnie 42% ankietowanych (wzrost o 5%), a OPZZ — 25% (w marcu — 22%).
- Parlament — zwiększyła się aproba dla obu izb. Zdaniem 41% ankietowanych (w marcu 34%) zgodna jest z interesami społecznymi działalność Sejmu, a według 39% (wzrost o 5%) — działalność Senatu.

(opracowano na podstawie kwietniowych badań CBOS)

GAZETA NOWA POLITYCZNA

MOCARSTWO NA KRAWĘDZI CHAOSU

Jedynie poprzez jednoznaczne poparcie dla obozu reform i opozycji, Stany Zjednoczone będą zdolne nakłonić Gorbaczowa do rezygnacji z jego „nieświętego” przymierza z partyjno-wojskową konserwą — twierdzi Richard Nixon, były prezydent USA, relacjonując na łamach tygodnika „Time” (22/04/91) swoją ostatnią podróż do ZSRR:

Podczas naszego spotkania na Kremlu Gorbaczow zapewniał, że jego sojuszy z reakcjonistami to tylko chwilowe „zboczenie z kursu”. Najwyższą jego wiarą w skuteczność terapii homeopatycznej może śmieścić. Jednak jej skutki są bardzo niebezpieczne. Bez natychmiastowego zastrzyku radykalnych reform ZSRR już wkrótce stanie się nuklearnym kolosem na glinianych nogach, imperialnym kaleką z gospodarką na poziomie krajów Trzeciego Świata, lokalnym quasi-mocarstwem o niewielkim znaczeniu politycznym. Można przekornie powiedzieć, że prezydent ZSRR, wbrew własnym intencjom, obwieszcza światu „dobrą nowinę”: koniec sowieckiego zagrożenia. Jednak — o czym wspominałem w rozmowie z Gorbaczowem w 1986 r., a teraz powtórzę — bezpieczeństwo jednego mocarstwa atomowego nie może opierać się na niestabilności drugiego. Potrzebujemy ZSRR jako wiarygodnego partnera w ryzykownej grze o nowy ład światowy.

W czasie swojej ostatniej wizyty zetknąłem się z szczególnym zjawiskiem, zupełnie niepodobnym do czegokolwiek, co wcześniej widziałem w tym kraju, a które nazwałbym „klimatem” czy „aurą nihilizmu”. Poprzednio spotykałem ludzi żyjących w nędzy i strachu, którzy wierzyli jednak, że ten system może pracować. Teraz jest inaczej. Nie ma już strachu, ale nie ma także nadziei. Reżim komunistyczny jest całkowicie zdyskredytowany. Sociewiecka gospodarka upada.

Gorbaczow wydaje się niezdolny do zrozumienia, że wolny rynek nie daje się pogodzić z systemem nakazowym, że bez prywatnych właścicieli przedsiębiorstwa mogą nieźle prosperować jedynie w słonecznej krainie zwanej utopią. Mówiąc tout court: nie jest w stanie przeciąć pewnywiążącej go z marksistowsko-leninowską ideologią, którą żywił się przez całe życie.

Jego niewrażliwość na problemy narodowościowe i odmowa legitymizacji niepodległościowych aspiracji republik związkowych radykalizują i rozjadrzają secesjonistów, co grozi wykładnięm się tendencji odśrodkowych — nieuchronnych i usprawiedliwionych, choć niewątpliwie groźnych — spod jakiegokolwiek kontroli.

Dość brutalny sposób w jaki Gorbaczow zareagował na wyderzenia w republikach nadbałtyckich pozabawił go poparcia liberalnej lewicy. Natomiast na drugim krańcu politycznego spektrum jest oskarżany o nieskuteczność i „miękkosć”. Radykalni demokraci i nie mniej radykalni twardogłowi, umiarkowani reformatorzy i dążący do stabilizacji konserwatyści — wszyscy oni zgodnie twierdzą, że Gorbaczow to polityk niezdecydowany i słaby, „tylko retor” o nikłej wiarygodności i jeszcze mniejszej sile przebicia, a nawet — jak usłyszałem od jednego z jego dawnych zwolenników — „mały tchórz, marzący skrycie o brutalnej przemocy”.

Pozbawiony realnej bazy politycznej, opuszczony przez demokratycznie myślących doradców, takich jak Szewardnadze czy Jakowlew, Gorbaczow otacza się niewielką świtą dworaków, którzy mówią mu to, co chce słyszeć, a nie co powinien i grupa funkcjonariuszy partyjnych, tęskniących za imperialną chwałą totalitarnej przeszłości.

Nieliczni liberalowi, popierający jeszcze Gorbaczowa twierdzą, że jego pakt z „konserwatywnym diabłem” to „małżeństwo z rozsądku”, „socjotechniczny megaloman”, który nie potrwa długo. Jednak z takich związków często rodzą się niechciane dzieci. Proces demokratyzacji kraju został gwałtownie zahamowany, ogranicza się głośność, prawo do strajków i demonstracji.

Jedną z większych zasług Gorbaczowa było wygnanie z sowieckiej polityki myślenia paranoicznego, obsesji, nazywanej przez niego „obrazem wroga”. Teraz sam wraca do tego „uświęconego” tradycją zwyczajowi i za niepowodzenia ZSRR winą obciąża niezidentyfikowane, aczkolwiek „określone siły na Zachodzie”.

Sowiecki prezydent zdaje się kalkulować, że z pomocą partyjnego betonu

uda mu się ustabilizować sytuację, szczególnie groźną w sferze ekonomicznej, a następnie, rezygnując z jego usług, już na „oczyszczonym przedpolu” ze zdwojoną siłą pchnie do przodu reformy. W tej koncepcji „taktuicznego odwrotu” opiera się jednak na błędnym założeniu, z czego powinien jak najszybciej zdać sobie sprawę, ponieważ stabilizacja osiągnięta kosztem wolności to wyjątkowo kiepska transakcja, podczas gdy wolność warta jest każdej ceny i to nie tylko ze względu na imponderabilia, ale jako szczególnie intratna „lokata kapitału” o nieograniczonej dywidendzie jaką przynosi postępek.

Nie dziwnego, że Gorbaczow zaprezentował się jako polityk znacznie mniej optymistyczny i dynamiczny, niż pięć lat temu. Jednak jego niesamowity potencjał intelektualny i podziwu godny instynkt politycznego przetwarzania pozostały nienaruszone. Wydaje się, że nie jest jeszcze za późno na cudowną transmutację Gorbaczowar — reakcjonisty w Gorbaczowa sprzed kilku lat — „wielkiego reformatora”.

Już wcześniej udowodnił, że stać go na zwroty o 180 stopni. Deklarował, że nie pozwoli na zjednoczenie Niemiec ani na ich członkostwo w NATO. Solennie przyrzekał, że partia komunistyczna nie utraci „kierowniczej roli” w państwie.

Nie brak więc „racji dostatecznych” do tego, by przypuszczać, że historia gwałtownych woltów prezydenta ZSRR nagle się powtórzy. Tymczasem jednak, wiązanie wszelkich nadziei na dobre stosunki ze Związkiem Sowieckim tylko z jednym czb-wiekim, nawet tak znaczącym jak Gorbaczow, byłoby grzechem śmiertelnym amerykańskiej polityki. Nie można dłużej nie dostrzegać, że władza wynika mu się z rąk.

W czasie każdej z moich sześciu poprzednich podróży spotykałem się tylko z „pierwszymi funkcjonariuszami” ZSRR — z Chruszczowem w 1959 r., z Breżniewem w 1972 i 1974, z Gorbaczowem w 1986. Tym razem rozmawiałem z szefem KGB, z niektórymi ministrami, z Jelcynem i przywódcami opozycji w Moskwie, na Litwie, Gruzji i Ukrainie. Pozwoliło mi to dostrzec w jakim stopniu, niewyobrażalnym jeszcze kilka lat temu, sowiecka władza ulega rozproszeniu.

Centrala traci kontrolę nie tylko nad polityką wewnętrzną poszczególnych republik, które na własną rękę nawiązują kontakty z zagranicą. Przy czym odnosi się to, obok republik nadbałtyckich i Gruzji, także do Ukrainy, gdzie komunistyczny rząd coraz częściej ignoruje polecenia otrzymane z Moskwy.

Rozwój wypadków wskazuje na konieczność wypracowania przez Stany Zjednoczone nowej polityki wobec ZSRR, która wykracza poza konformistyczny horyzont dotychczasowej dyplomacji pozwoliłaby na bezpośrednie nawiązywanie kontaktów z poszczególnymi republikami.

Taka potrzeba staje się coraz bardziej nagląca przede wszystkim w stosunku do największej z republik, Rosji. Z jej przywódcą, Borysem Jelcynem, przeprowadziłem ponad dwugodzinny rozmowę, dzięki której mogłem przekonać się jak fałszywy jest jego wizerunek prezentowany przez media i dyplomatyczny establishment. Zamiast „nieuleczalnie cierpiącego na manię wielkości i władzy sprytnego demagogą” spotkałem polityka o wyjątko-

wej determinacji i żelaznej konsekwencji, obdarzonego czymś w rodzaju magnetyzmu, zapewne przydatnego w tej ryzykownej grze jaka obecnie toczy się w ZSRR. Choć nie tak intelektualnie wyrafinowany jak Gorbaczow, jest jednak nie mniej i niego skuteczny. Gorbaczow apeluje do rozumu, Jelcyn do serca. Pierwszy oślniewa słuchaczy, a drugi porywa. Jeśli zarzuty przeciwnikowi Jelcyna pokrywałyby się z prawdą, egoistyczna ambicja czyniłaby z niego bardzo niebezpiecznego dyktatora. Na szczęście są w błędzie.

Nie dziwi mnie, że amerykańskie media, z właściwą im powierzchownością, przedkładają styl nad istotę rzeczy, preferują Gorbaczowa. Oceniając Jelcyna — jak i każdego innego polityka — w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę sprawę, którą symbolizuje i w jakiej dąla, miast deletonować się przypadkowymi osobliwosciami charakteru. Jelcyn całkowicie odrzuca komunistyczną ideologię, Gorbaczow tego nie potrafi. Jelcyn chce rozzerwać wszelkie więzy krepujące prywatny biznes, Gorbaczow mówi o zreformowaniu socjalizmu. Jelcyn stanowczo sprzeciwia się sowieckiej pomocy dla Kuby, Afganistanu, Angoli i innych quasi-komunistycznych enklaw w Trzecim Świecie, Gorbaczowowi trudno się wyrzec imperialnych nawyków. Jelcyn zmierza do potwierdzenia legalizmu swojej władzy poprzez wolne wybory, Gorbaczow nie podejmie tego ryzyka.

I co najważniejsze, doradcy Jelcyna, z których większość współpracowała kiedyś z Gorbaczowem, to bez porównania lepsza rękoma reform, niż skupieni wokół prezydenta komuniści, prowadzący ZSRR do zupełnego chaosu.

Nie namawiam do ingerencji w wewnętrzne sprawy obcego państwa. Nie twierdząc, że należy utworzyć sojusz z Jelcynem, by walczyć z Gorbaczowem. Stany Zjednoczone muszą współpracować z każdym kto dysponuje władzą nad nuklearnym supermocarstwem. Dziś jest to właśnie Gorbaczow i nie zanosi się na rychłą zmianę.

Jednak Ameryka może, a zarazem powinna wzmacniać i rozszerzać swoje kontakty z reformatorami w Rosji i innych republikach. Bez wątpienia nie spodoba się to Gorbaczowowi. Należy jednak pamiętać o tym, że to przede wszystkim on nas potrzebuje, a nie odwrotnie.

Przyszłość amerykańsko-sowieckich kontaktów wiąże się organicznie z losem reform w ZSRR. Poparcie dla nich jest moralnie słuszne, a „przy okazji” leży to w amerykańskim in-

teresie narodowym i — ironią losu — także w interesie Gorbaczowa. Większe znaczenie polityczne reformatorów, uzyskane dzięki zdecydowanej postawie USA, zmusi Gorbaczowa do odwrócenia aktualnych sojuszy z tym samym do powrotu na drogę reform.

Jeśli tak się nie stanie, Gorbaczow, coraz beznadziejnie szamocąc się w misternie snutej przez konserwatystów pajęczynie, zachowa być może formalną władzę, ale utraci swoją rolę w historii. Podzieli dobrze znany los wielu, którzy sięgając ziarno radykalnych zmian rzadko cieszyli się zbiorami.

Oprac. J.O.

Gazeta Nowa Polityczna — redaguje KONRAD STANGLEWICZ

Listy, opinie proszę kierować pod adresem: al. Niepodległości 22, Zielona Góra tel. 710-77

PRAWA MARSZ

Stronnictwo przegranych szans

Przez lata nazywano je złośliwie stronnictwem drżących. Była w tym zaledwie część prawdy. Obok enisariuszy PZPR, obok koniunkturalnych polityków, gotowych oddać się nawet diabłu za sojusznicze profity i święty spokój, znalazło się w Stronnictwie Demokratycznym wielu uczciwych działaczy, szukających ujęcia dla swych społecznikowskich pasji, dalekich od kierowania się tylko własnym interesem. Ta legitymacja do niczego w zasadzie nie uprawniała; ba, często lepiej notowani byli bezpartyjni, jako potencjalny narybek „przewodnijsi”. Stało się SD — zwłastczaw terenie — oazą niespokojnych duchów, spalających się w pracy organicznej; stało się miejscem niepokojnych dyskusji, kuźnią pomysłów i projektów, nie zawsze akceptowanych przez władze. Demokracja nie była w nim jedynie pustym frazesem, choć jej granice wyznaczała tolerancja „białego domu” oraz odważa własnych funkcjonariuszy i komitetów. Nikt nie rozliczał tu nikogo za przekonania religijne, uznawano je — przez milczącą aklamację — za sprawę całkiem prywatną każdego członka.

Skopiul w tym, że zewnętrzna polityka SD kształtowała nad wyraz uległa, często służąca „góra”, zaś „doby” stać było jedynie na wybór niniejszego zła, bezkonfliktowy pragmatyzm.

Po Sierpniu '80 stanęło Stronnictwo Demokratyczne przed olbrzymią szansą. Wystarczyło dokonać historycznego katharsis, oczyścić szeregi z koniunkturalistów i bezideowych karierowiczów, poprzeć z całą mocą przemiany społeczno-polityczne. Było to tym łatwiejsze, że wielu członków SD wstąpiło do „Solidarności”, utożsamiało się całkowicie z jej idealami. Część z nich po wprowadzeniu stanu wojennego internowano, „rozpedzono” niektóre komitety, rozwiązano Związek Młodzieży Demokratycznej. Niestety, zwyciężył nurl zachowawczy, troska funkcyjnych działaczy o własne stółki i pozycje. Nie pojęli oni lub też pojąć nie chcieli, że ewentualne rozwiązanie SD byłoby jego wielkim triumfem — uwiarygodnieniem się w opinii społecznej, przekreśleniem błędów przeszłości. A czas odrodzenia musiał nadejść, przed jej późnię.

Druga taka szansa, choć mniejszego już kalibru, zarysowała się wiosną 1989 roku. W wojewódzkie zjazdy (także w Zielonej Górze) odbywały się w gorącej atmosferze. Ale kierownictwo SD znowu postanowiło na sojuszniczego konia, „sprzedało się” za miejsce w łożu koalicyjno-rządowej, za jawnie pewnych mandatów w kontraktowym Sejmie. Związek z „Solidarnością” przy tworzeniu nowego rządu, okazał się związkiem całkowicie nietrwałym. Cóż, natura ciągnie wilka do lasu.

W ten sposób, z własnej nieprzemyślanej woli, straciło SD ostatnią okazję pozostania realną siłą na polskiej scenie politycznej. Nic dziwnego, że poznęło się z nim wiele osób, zniechęconych biciem głową w konserwatywny mur, stawiających na czynny, nie zaś — puste słowa. Zwolennicy skutecznej demokracji i rzeczywistych przemian wybrali ekspres, zamiaszt podmiejskiej ciuchci z niepewnym maszynistą. Ostatni Kongres przeszedł praktycznie bez echa. Potwierdził, że temu choremu nie jest już w stanie pomóc żaden oddział intensywnej terapii. Ze dobre intencje szeregowych członków to zbyt nikły kapitał.

W gmachu WK w Zielonej Górze rozgościły się dziś różne spółki. Zabrakło w nim miejsca dla nowo powstałych, bezdomnych partii o zbliżonych programach politycznych. O! demokracja!

Edward J. Mincer

PS. Wszystko napisane wyżej jest umniejsza znaczący i sympatii dla tych „niepokornych”, którzy pozostali wierni Stronnictwu. Ich cegielka także ma znaczenie przy budowie naszego wspólnego domu.

Księgarnia

Elżbiety Jarmołkiewicz w Zielonej Górze, ul. Mariacka 1 poleca:

Aleksandra Brucknera: DZIEJE KULTURY POLSKIEJ. Wyd. "Wiedza Powszechna". Warszawa 1991. T.I. — str. 653, t.II — 660, t.III — 778, t.IV — 639. Cena zł 350 tys.

To wielkie dzieło polskiego piśmiennictwa historycznego zostało wydrukowane w Jugosławii na podstawie krakowskiej edycji z 1930 roku. Ten wyjątkowo starannie przygotowany reprint w czterech tomach, oprawionych w twarde okładki, na wysokiej klasy papierze, stanowi niewyczerpane źródło wiedzy o naszej kulturze. Tom I obejmuje okres od czasów przedhistorycznych do r. 1506, t. II jest poświęcony Polsce u szczytu potęgi (XVI i XVII stulecia), t. III obejmuje czasy nowsze do roku 1831 i wreszcie tom IV został poświęcony czasom Polski rozbiorowej (1795-1914). Ta publikacja winna wzbogacić każdy domowy księgozbiór!

Aleksandra Dumasa: HRABIA MONTE CHRISTO. Wyd. "Iskry". Warszawa 1991. T.I — str. 363, t. II — 329, t. III — 337. Cena zł 50 tys.



To już czwarte wydanie klasycznej powieści przygodowej spod znaku "plaszcz i szpada", znakomicie przełożonej przez Juliana Rogozińskiego. **LEKSYKON LEKÓW** pod redakcją prof. dra med. Tadeusza Chruściela i prof. dra hab. med. Kornela Gibińskiego. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich. Warszawa 1991. Str. 600. Cena zł 90 tys.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Światową Organizację Zdrowia, całość materiału podzielili na działy terapeutyczne-farmakologiczne, uwzględniając wszystkie leki dopuszczone w Polsce do obrotu do końca 1986 r. Przy opisie stosowania i przeciwwskazań poszczególnych leków zamieszczono odsyłacze źródeł.

Benjaminia Spocka i Michaela Rothenberga: DZIECKO. PIELEGNOWANIE I WYCHOWANIE. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich. Warszawa 1991. Str. 568. Cena zł 37.500.

Ta książka, niezmiernie popularna w USA, jest przeznaczona przede wszystkim dla rodziców, ale także może zainteresować wychowawców i opiekunów w żłobkach, przedszkolach i domach dziecka. Jej treścią są sposoby opieki i wychowywania dziecka od jego urodzenia aż do pierwszego roku życia. Wiele miejsca zajmują też opisy najczęstszych chorób wieku dziecięcego.

500 PYTAŃ MŁODYCH RODZICÓW. Pediatrzy odpowiadają na pytania dotyczące opieki i wychowania dziecka. Państwowy



Zakład Wydawnictw Lekarskich Warszawa 1991 Str. 270. Cena 20 tys.

W tej pozytywnej książce, przełożonej z angielskiego, najlepsi amerykańscy pediatrzy udzielają odpowiedzi na wiele pytań dotyczących naszych dzieci, poruszając wiele istotnych problemów dorastania dziecka, jego wychowania i zdrowia.

Teresy Cichowicz-Porady: KUCHNIA SKANDYNAWSKA. Wyd. "Alfa" — Warszawa 1991. Str. 207. Cena zł 12.500.

W ilustrowanej książeczce przepisy na smaczne potrawy kuchni Szwecji, Dani, Norwegii i Finlandii. Polecamy!

Józefa Garlińskiego: POLITYCY I ŻOŁNIERZE. Wyd. Agencja Omnipress. Warszawa 1991. Str. 414. Cena zł 20 tys.



Jest to pierwsze krajowe wydanie książki polskiego pisarza emigracyjnego, prezesa Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, który niedawno gościł w kraju.

Autor, w oparciu o bogatą literaturę dokumentalną, opisuje losy żołnierzy polskich za granicą podczas II wojny światowej. Zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie. Swoją narrację autor rozpoczyna od formowania się polskich jednostek w Anglii, kończy — na mskiewskim procesie tzw. 16-ki, z gen. Okulickim na czele. Publikacja została rzetelnie opracowana i opatrzona stosownymi przypisami, mapami działań wojennych oraz ilustracjami.

Hony Dąbrowy i Kingi Osmayckiej: DOMOWE CIASTA I CIASTECZKA. Wyd. "Alfa". Warszawa 1991. Str. 143. Cena zł 9 tys.

Poradnik zawiera bogaty zestaw przepisów zarówno na wypieki słodkie, jak i słone, tradycyjne, tanie i łatwe do sporządzenia. Przepisy szczegółowo uzupełniają ogólne zalecenia technologiczne i rady doświadczonych gospodyń. **Władysława St. Reymonta: CHŁOPI.** PIW. Warszawa 1990. T. I — str. 503, t. II — 594. Cena 80 tys. zł.

To już 32 wydanie tej znanej powieści. Edycja luksusowa, w twardej okładce, z barwnymi ilustracjami i ozdobami graficznymi.

Gerarda de Villiersa: SAS. SKOK W BRUNEL. Wyd. "Orbita" spółka z o.o. Warszawa 1990. Str. 244. Cena zł 6.500.



Kieszonkowe wydanie powieści sensacyjnej w serii "SAS" — wartka akcja, agent CIA, romanse z pięknymi kobietami. To się czyta, z dreszczykiem!

Włodzimierza Kalickiego: PANOWIE NA ZABYTKACH. "Iskry" — Warszawa 1991. Str. 272. Cena 15 tys. zł.

Bohaterami opowieści Kalickiego są ludzie, którzy dość mieli już życia w blokowiskach PRL i stworzyli sobie własny świat — świat dworów, zamków i pałaców, starych pergaminów. Wśród nich — inżynier geodeta, sławny kompozytor, malarz koni, rzeźbiarz i były dowódca kompanii reprezentacyjnej Ludowego Wojska Polskiego. Ilustracje Szymona Kobylińskiego

Rubryka sponsorowana przez POLMOZBYT MIĘDZY NAMI SZOFERAMI

POLMOZBYT

Zielonogórski POLMOZBYT to przede wszystkim sprzedaż i usługi motoryzacyjne. Naszym nadrzędnym celem jest dążenie do stałego usprawniania działalności, podnoszenie kultury obsługi i jakości usług naszych Stacji Obsługi. Będziemy wdzięczni naszym Klientom za wyrażenie swoich opinii na temat pracy naszych placówek w niniejszej ankiecie. Wypełnioną ankietę prosimy przelać na adres PP Polmozbyt Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 w terminie do dnia 25 maja br. Wśród osób, które przesyła nam swoje opinie rozlosowanych zostanie 25 nagród niespodzianek o wartości ok. 100 tys. zł. każda.

ANKIETA ZIELONOGÓRSKIEGO POLMOZBYTU

1. Czy często korzystasz z usług Stacji PP Polmozbyt, jeżeli nie to dlaczego _____
2. Jak oceniasz działalność (pracę) naszych Stacji Obsługi:
- dobrze _____
- dostatecznie _____
- źle (dlaczego?) _____
3. W której Stacji (Stacjach) najczęściej naprawiasz samochód? _____
4. Imię i nazwisko _____
Adres zamieszkania _____

AK-659
**POLMOZBYT TO SPRZEDAŻ I USŁUGI
CHCEMY BYĆ TWOJĄ FIRMA**

moto rozmołotoci

Od paru miesięcy obywatele Albanii mogą posiadać prywatne samochody. Do tyliczas z pojazdów korzystali tylko przedstawiciele władz i przedsiębiorstw. Po drogach Albanii jeździło kilaset aut. Obecnie, każdy Albańczyk może otrzymać w formie prezentu od swojego rodziny przebywającej za granicą, jeden samochód. Na ulicach Tirany pojawiają się coraz więcej samochodów, sprowadzanych

Dopuszczalna prędkość

W naszym kraju obowiązują nadal ustalone kodeksem drogowym z 1983 roku ograniczenia prędkości poruszania się pojazdów samochodowych. Uważam, że słuszenie nie przewiduje się w tym przedmiocie żadnych zmian. Warunki techniczne przytaczającej większości naszych dróg, przyhamowane tempo ich modernizacji oraz szybko wzrastające natężenie ruchu i tak bardzo często uniemożliwiają wykorzystywanie dopuszczalnych kodeksem prędkości dla poszczególnych rodzajów pojazdów. Jakże często dopuszczalna na obszarze zabudowanym prędkość do 60 km/h musi być ograniczona przez samych kierujących do 50 lub nawet 40 km/h ze względu na stan nawierzchni jezdni. Komercyjność "samotransportu" wynika również z dużej ilości pojazdów i wymuszonej ich konstrukcji małej sprawności (np. autobusy komunikacji miejskiej) czy pojazdów rodzimej produkcji charakteryzujących się niskimi przyspieszeniami.

Poza obszarem zabudowanym samochody osobowe bez przyczep i motocykle bez przyczep mogą poruszać się z prędkością do 90 km/h. Niewielki jest w naszym kraju odsetek dróg zwanych autostradami lub dróg przeznaczonych wyłącznie dla pojazdów samochodowych (znak informacyjny — niebieski prostokąt z białą sylwetką samochodu osobowego), na których dopuszczalna prędkość dla tych pojazdów bez przyczep wynosi 100 km/h, a autobusów bez przyczep do 90 km/h. Pamiętajmy jednak, że na takich drogach, ciągnąc przyczepę samochodem osobowym, obowiązują nas ograniczenia prędkości do 70 km/h tak jak np. samochodu ciężarowego i autobusu, którym to pojazdem również z przyczepą wolno jeździć z taką prędkością poza obszarem zabudowanym, niezależnie od charakteru drogi.

Bardzo pozytywnym dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu i jego płynności na drogach wyłącznie dla pojazdów samochodowych jest umożliwienie wyprzedzania pojazdów, których dotyczy wykazane ograniczenie lub pojazdów wolniejszych nie mogących osiągnąć dopuszczalnych prędkości. Wzrastające natężenie ruchu, również na tych drogach, często uniemożliwia wyprzedzanie przez wjazd na pas ruchu dla przeciwnego kierunku. W takiej sytuacji kierujący pojazdem wolniejszym, winien umożliwić wyprzedzenie go, zbliżając się jak najbardziej do prawej krawędzi jezdni (do czego zobowiązuje go przepis) może (przepis tego nie zabrania) przekroczyć przerywaną linię (bo tylko wtedy jest to dopuszczalne) ograniczającą pas ruchu z prawej strony, czyniąc drogę przejeżdżną dla wyprzedzającego. Niestety jeszcze wielu kierujących nie prezentuje takich zachowań.

Przy tym wszystkim pamiętać musimy, że "kierujący jest obowiązany zawsze i wszędzie jeździć z prędkością z pewnością panującą nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, w szczególności zaś takich okoliczności, jak rzeźba terenu, stan widoczności drogi, stan i ładunek pojazdu oraz warunki atmosferyczne i natężenie ruchu".

kostef

Pierwsze starcie

Oto ciąg dalszy coraz ostrzejszych polemik na temat projektu ustawy o aborcji, przytoczony w "Rzeczpospolitej" (nr 100). "W wielu wypowiedziach zadeklarowała się pani jako przeciwniczka projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Jak widać pani zatem możliwość piastowania swego urzędu w sytuacji, gdy projekt starcie się prawem?"

Pytanie to senator Walentyn Piotrowski zadał nowo mianowanej pełnomocniczce rządu do spraw kobiet i rodziny — min. Annie Popowicz na piątkowym posiedzeniu Senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. ()

Odpowiedź pełnomocniczki rządu zmroziła zebranych i nastawiła ich jeszcze bardziej nieprzyjemnie.

— Zgadza się, że życie poczęte stanowi wartość i wymaga ochrony prawnej. Nie uważam jednak, że narzędnym trybem ochrony powinien być kodeks karny. Wkraczanie w sankcjami w dylematy kobiety, która została zwałconą i w związku z tym jest w ciąży, albo która wie o tym, że nosi w sobie dziecko obciążone genetycznymi wadami, budzi mój sprzeciw.

— A zatem nie może być panu czynnikiem rządowym, który to prawo będzie wprowadzać w życie — orzekł senator Piotrowski. Orzeczenie nie podlega apelacji?

Stare w modzie?
Wzruszająco brzmiący anonis pojawił się w "Gazecie Wyborczej" (nr 102):



ODPOWIADA MECENAS BENEDYKT BANASZAK

Pan Z. z Nowej Soli otrzymał w wypowiedzenie o pracę w trybie tzw. zwolnień grupowych. Mimo znanych powszechnie trudności na rynku pracy, czytelnik widzi szansę podjęcia zatrudnienia w innym zakładzie, gdzie jednak oferuje niższe od dotychczasowego wynagrodzenie. Pyta więc, czy jest to nieuchronna konsekwencja pierwotnego zwolnienia? Na szczęście "rzeczywistość prawna" wygląda nieco korzystnie. Jeżeli rozwiązanie stosunku pracy następuje z przyczyn określonych w ustawie z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, to pracownikom tym przysługują odprawa pieniężna i dodatek wyrównawczy. Do sytuacji czytelnika odnosi się to drugie właśnie uprawnienie. Jeżeli pracownik podejmie pracę w innym zakładzie za wynagrodzeniem niższym od otrzymanego do dotychczas, to będzie mu wypłacany dodatek wyrównawczy stanowiący różnicę między wynagrodzeniem otrzymywanym w poprzednim i nowym zakładzie pracy (art. 8 ust. 4 i 5

marek i kilkadziesiąt tysięcy złotych za przejechane 50-60 km.

Dla Niemców wszystko jest tutaj tańsze, więc kupują po 20 kostek masła, mięso, nawet płatki owsiane i chleb... Masowy wykup powoduje wzrost cen, dlatego dla mieszkańców Słubic są "najdroższym miastem w

MISZMASZ

podziwu odwaga odezwały się Polkowice. A czym się będzie handlować na kierzmaszu? Oczywiście, miedzią.

Jaka partia

Z. dziennika cotygodniowego "Nie" (nr 18): "Z pierwszego przedwyborczego sondażu CBOS wynika, że największe poparcie przyszłych wyborców ma Kongres Liberalno-Demokratyczny. Z innych badań wynika, że 90% ludzi nie wie o jego istnieniu". Partia kadrowa nie musi być zaraz masowa, proszę Urbana. I odwrotnie!

Klondike w Słubicach

Pod takim tytułem Wojciech Markiewicz publikuje swoją relację ze Słubic w dodatku ekonomicznym "Polityki" (nr 17), konstatując m.in.: "W niewielkich Słubicach jest aż trzysta taksówek. Kursują między mostem garnicznym a bazarem. Na postojach nie ma tu długich kolejek. Dzienny utarg — do stu

Polscy...". Dla jednych Klondike, dla innych bieda-miasto...
Iskrzenie
"Kilka tygodni temu — pisze Józefa Henniela w "Tygodniku Powszechnym" (nr 18) — wysłałam do "Aspektyw", diecezjalnego miesięcznika gorzowskiego, list broniący mojego własnego pisma przed nieusprawiedliwionymi, a na dobitkę ogólnikowymi zarzutami. List, jak mniemałem, spowodował, nienapastliwy, rzeczowy. Wydrukowali, owszem, tyle że z mało uprzejmą repliką młodego redaktora, z którym polemizowałem. Już mniejsza, że niezgodnie z prawem prasowym, które pozwala na taką odpowiedź w następnym numerze dopiero (sama przeciw temu grzeszyłam). Ale rzecz szła o sprawę katolicyzmu, pismo standardowo katolickie (chwałki je kiedyś u nas Marek Skwarczyński), a tu zamiaszt rozmowy — impetycznie potęczenie i powtórzenie tych samych zarzu-

cytowanej ustawy). Dodatek ten wypłaca "nowy" zakład pracy przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy od dnia rozwiązania stosunku pracy. Sposób obliczenia dodatku wyrównawczego szczegółowo określa rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 22 lutego 1990 r. Warto dodać, że przy ustalaniu pracownikowi wynagrodzenia w celu obliczenia dodatku wyrównawczego, wyłączone będą wszelkie deputaty i inne świadczenia w naturze, jeżeli takowe pracownik pobierał.

Pani C. z Gorzowa jest matką małego dziecka, którego ojcostwo zostało ustalone przez oświadczenie ojca o uznaniu; niedawno natomiast zawarła małżeństwo z innym mężczyzną, aby dziecko nosiło ich wspólne nazwisko, będąc nazwiskiem męża. Pani zgłasza wątpliwości, czy konieczne będzie załatwienie tej sprawy w sądzie.
Niestety, nawet sąd nie może być przydatny w tej konkretnej sytuacji. Gdyby dziecko nosiło nazwisko matki, to do "nadania" mu nazwiska obecnego męża wystarczyłoby zgodne oświadczenie złożone przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Jeżeli jednak nosi ono nazwisko ojca, to kodeks rodzinny stanowi wyraźną zasadę, że nadanie dziecku nazwiska męża matki jest po prostu niedopuszczalne (art. 90). Od powyższej reguły dopuszcza się jeden tylko wyjątek: kiedy nazwisko ojca dziecko uzyskało na podstawie sądownego ustalenia ojcostwa. Zatem w opisanej sytuacji, kiedy nastąpiło uznanie dziecka przez ojca z równoczesnym nadaniem swojego nazwiska, nie jest możliwe zmiana tego stanu rzeczy.

(Łuk.)

RADA PRACOWNICZA
Wolsztyńskiej Fabryki Mebli
64 - 200 Wolsztyn, ul. Fabryczna 16, tel. 841
ogłasza

KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze,
 - wiek do 45 lat,
 - staż pracy 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
 - wymagana znajomość języka zachodniego - niemieckiego, angielskiego,
 - znajomość zasad przekształceń własnościowych,
 - dobry stan zdrowia,
- Oferty kandydatów powinny zawierać:
- zgłoszenie udziału w konkursie z uzasadnieniem,
 - życiorys,
 - kwestionariusz osobowy z fotografią,
 - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje,
 - dokument stwierdzający posiadanie wymaganego stażu pracy na stanowisku kierowniczym,
 - opinie zawodowe z poprzednich zakładów pracy z ostatnich 5 lat pracy,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia,
 - zaświadczenie o niekaralności kandydata.

Zgłoszenia w zamkniętych kopertach z dopiskiem "KONKURS" należy kierować do Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Informacje o przedsiębiorstwie zostaną kandydatom udostępnione po wstępnej weryfikacji ofert i zakwalifikowaniu do udziału w konkursie. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Kosztów podróży nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo rezygnacji z ofert bez podania przyczyn.

AK-657

BURMISTRZ MIASTA I GMINY
W NOWOGRODZIE BOBRZAŃSKIM
OGŁASZA KONKURS NA DYREKTORA
MIEJSKO - GMINNEGO OŚRODKA KULTURY,
SPORTU I REKREACJI
W NOWOGRODZIE BOBRZAŃSKIM

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest:
 posiadane wykształcenie wyższe lub średnie
 preferowany wiek do 45 lat
 dobry stan zdrowia

Oferty zawierające:

Umotywowane zgłoszenie do udziału w konkursie
 wypełniony kwestionariusz osobowy
 życiorys

zaświadczenie o stanie zdrowia

należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Nowogród Bobrzański
 ul. Stowackiego 9 w zaklejonych kopertach,
 z napisem "KONKURS".

Oferty otwarte będą w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie.
 Burmistrz zastrzega sobie prawo oddalenia oferty bez podania przyczyn.

AK - 644

BURMISTRZ MIASTA I GMINY w Nowogrodzie Bobrzańskim
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA MIEJSKO - GMINNEGO PRZEDSZKOLA
SAMORZĄDOWEGO w Nowogrodzie Bobrzańskim

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest:
 posiadane wykształcenie wyższe lub średnie
 preferowany wiek do 45 lat
 dobry stan zdrowia

Oferty zawierające:

Umotywowane zgłoszenie do udziału w konkursie
 wypełniony kwestionariusz osobowy
 życiorys

zaświadczenie o stanie zdrowia

należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Nowogród Bobrzański
 ul. Stowackiego 9 w zaklejonych kopertach,
 z napisem "KONKURS".

Oferty otwarte będą w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie.
 Burmistrz zastrzega sobie prawo oddalenia oferty bez podania przyczyn.

AK - 645

Biurow Usług Turystycznych

JANOSIK



90-361 ŁÓDŹ
 ul. Piotrkowska 270,
 XIV piętro, pokój 1404,
 tel. 810-211 w. 473 lub 196
 tlix 884662

oferuje

- **HISZPANIA** - Calle de la Cosota
 K/Barcelona, przejazd, hotel, wyżywienie
 19 dni, na miejscu 14 dni -
 30.05.-03.11.br. w.cenie 5,5-7,5 mln zł
 - **JUGOSŁAWIA** - Vodice K/Splitu,
 dojazd własny, apartamenty, wyżywienie
 14 dni - 2,51 mln, dzieci 720 tys. zł
 21 dni - 3,825 mln, dzieci 1,12 mln zł
 - **CHINY** - Szanghaj - 16-25.05.br.
 samolot, hotel, śniadania, cena 13 mln zł
 - **FRANCJA** - Paryż - przejazd
 autokarowe z Wrocławia w każdy piątek
 g. 8.00 cena 890 tys. zł
 - **DANIA** - Kopenhaga - 4 lub 5 dni
 przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie
 cena 1,48 mln zł
 - **GRECJA** - apartamenty i wille, terminy
 14 dniowe, dojazd i wyżywienie własne,
 cena 2-3 mln zł od osoby
 - **GRECJA** - Ateny - 5 dni,
 08.06.-11.09.br. samolot, hotel,
 śniadania, cena 3,9 mln zł
 - **LEBA** - wczasy krajowe
 06.07.-19.07.br., 14 dni, pensjonat,
 wyżywienie cena 1,3 mln zł
 - **ZAKOPANE** - terminy do ustalenia,
 zakwaterowanie, wyżywienie 65 tys./doba
 - Obozy wspinaczkowe
 dla młodzieży pow. 16 lat
 Jura Krakowsko-Częstochowska
 14 dni, cena 900 tys. zł.
 - W przygotowaniu wycieczki
 autokarowe do Francji, Portugalii,
 wycieczki objazdowe do Włoch, wczasy
 dla naturystów w Jugosławii, tramping w
 Indiach i Nepalu, rejs do Ameryki
 Południowej i Północnej, wypoczynek na
 Oceanie Indyjskim - Malediwy, Trynidad,
 Bali, Tobago, Mauritius, Sycylii.

AK-635

HURTOWNIA
Gorzów Wlkp. ul. Strzelecka 6

poleca tania:
 materiały tapicerskie,
 zastanowe
 zamrażarki krajowe
 proszki do prania
 suszarki do włosów i "Farelki"

448 - Zb

FOLIE OKIENNE

- uniemożliwiają wybite szyby
- nie przepuszczają promieni ultrafioletowych
- przyciemniają

Polecane dla sklepów, biur,
 mieszkań, samochodów.

Nowa Sól, Zjednoczenia 8
 /księgarnia/

lub telefon w dniu ogłoszenia
 38-89.

3054-C

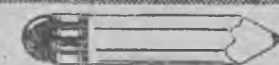
P.H. "WAMGIT"

oferuje sprzęt RTV

w hurcie i detalu

- SONY K VX 2931 stereo
 wtx 12.000.000,-
- SONY KVC 2921 stereo
 wtx 12.000.000,-
- SONY K VX 2521 stereo
 wtx 10.300.000,-
- SONY K VX 2121 stereo
 wtx 9.100.000,-
- BLAUPUNKT 21 cali mono
 wtx 7.200.000,-

Przylep k Zielonej Góry,
 Osiedle Zachodnie 2/70
 tel/fax 229-52 Zielona Góra
 2749-Z



FOLIE
SAMOPRZYLEPNE
 w 15 kolorach
 już od 18.000 zł

oraz
 papiery, litery, cyfry, sztalugi, warniksy,
 grunty, ramy, antyramy

farby i pędzle artystyczne

poleca

GALERIA "REZON"

Głogów ul. 1 Maja 4 A

3106-C

ZABEZPIECZENIA ANTYWŁAMANIOWE

- zamki "Gerda", "Tytan", gałkozamki
 - blokady przeciwwłamaniowe, łańcuszki, wizjery
 - wzmocnienie drzwi blachą, tapicerką
- Głogów, Przemysłowa 3
 tel. 33-51-34 od 7.00 - 15.00.

3087-c



Zielona Góra
 ul. Żeromskiego 17
 tel. 36-05

HURTOWNIA SPRZĘTU AGD:

- "ZELMER" RZESZÓW
 - "SELFA" SZCZECIN
 - "MESKO" SKARŻYSKO KAMIENNA
- MARŻA TYLKO 7-10 %**
 względem cen zbytu !!!

Możliwość uzgodnienia form płatności.
 Sprzedaż detaliczna w sklepie "ANEX"

AK-62

SKLEP CHAMPION

poleca

telewizory, magnetowidy, odtwarzacze marki:
PANASONIC, HITACHI, MITSUBISHI, SHARP, SONY,
SANYO, ORION

po rewelacyjnie niskich cenach,
 telewizor 20 cali z pilotem - 3.390.000 zł.
 - magnetowidy w/w firm w cenach już od 3.290.000 zł.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.
 Gorzów ul. Wawrzyniaka 69 tel. 246-81.

470-Zb

Przedsiębiorstwo Zagraniczne "KRUK"

NAJWIĘKSZA SORTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ
Z EUROPY ZACHODNIEJ

poleca pełną gamę asortymentową odzieży męskiej, damskiej
 i dziecięcej, butów, wełnę, bawełnę - cena 11.000 zł/kg
 oraz **UWAGA !!!** czyściwo fabryczne

05-240 Tuszcz k/Warszawy ul. Przemysłowa 19,
 tlix 87492 pomtl pl

poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00 - sobota 8.00 - 14.00
 Biuro Informacyjne w Warszawie
 tel. 32-35-65, 20-77-73

Nawiążemy stałą współpracę
 z odbiorcami na terenie całego kraju.

2681 Z

Już od 15 maja 1991 r. otwiera swoje podwoje

DOM HANDLOWY
POLON

przy ul. Fabrycznej 14/17
 Czekają na Państwa 72 stoiska
 zaopatrzone w towary prawie wszystkich branż

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

AK - 646

Hurtownia Mars

Gorzów Wlkp. ul. Mieszka I 66, tel. 287-24
 poleca po nowych atrakcyjnych cenach zbytu
 telewizory kolorowe i czarno-białe

prod. WZT "ELEMIS" Warszawa

- 20 cali HERMES 400 - 1.100.000,-
- 24 cali HERMES 600 - 1.200.000,-
- 14 cali VESTA 200 monitor - 2.300.000,-
- 20 cali VESTA 401 monitor - 3.750.000,-
- 22 cali SYRIUSZ 502 monitor - 3.900.000,-
- 22 cali SYRIUSZ 505- monitor z teletekst. - 4.850.000,-
- 22 cali SYRIUSZ 506 monit. - 3.950.000,-
- 20 cali HELIOS 401 - 3.000.000,-
- 26 cali HELIOS 706 monitor - 3.550.000,-

Jednocześnie polecamy w cenach fabrycznych
 lodówki, zamrażarki, automaty pralnicze
 produkcji ZZSD "POLAR" we Wrocławiu.
 - Zapraszamy codziennie 8.00 - 16.00.

Sprzedaż detaliczna prowadzi
 sieć sklepów "MARS"
 Gorzów Wlkp. ul. Kos. Gdynskich 30
 Gorzów Wlkp. ul. K. Wielkiego,
 Barlinek ul. Niepodległości 29 tel. 62-457

AK-577

